

Czwartek 24. lutego 1927.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . . . Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13-—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6-—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 29-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

## Postulaty urzędników Wielkie włamanie we Lwowie.

### Przeniesienia starostów.

WARSZAWA, 22. lutego. (AW.). Mianowani zostali: M. Zbrocki, dotychczasowy starosta w Białymstoku, starostą w Krakowie; M. Biłek, dotychczasowy starosta w Jędrzejowie, starostą w Białymstoku; A. Hanik, starosta w Brześciu, przeniesiony został do Urzędu wojewódzkiego w Krakowie.

Ponadto referent spraw żydowskich w Min. Spraw Wewn., p. Krippendorf, przeniesiony został w stan nieczynny.

### Reorganizacja władz skarbowych.

WARSZAWA, 22. lutego. (AW.). Powołana przez ministra skarbu komisja do reorganizacji władz skarbowych ukończyła swe prace.

Min. Czechowicz wyznaczy w najbliższym czasie specjalną komisję fachową dla ostatecznego rozważenia wniosków.

### Centralna wojskowa szkoła czołgów.

WARSZAWA, 22. lutego. (AW.). W miejsce dotychczasowych kursów i szkół wojskowych wojsk samochodowych i czołgowych powstaje obecnie w forcie Woli Centralna wojsk. szkoła czołgów i samochodów, której zadaniem będzie szkolenie oficerów, podoficerów, mechaników i instruktorów.

### Zniżka stopy procentowej.

WARSZAWA, 22. lutego. (Pat.). Banki państwowe, t. j. Bank Gospodarstwa Kraj. i Państw. Bank Rolny, w związku ze znizieniem stopy procentowej Banku Polskiego w najbliższym czasie znizą stopę procentową od udzielonych kredytów na 11 w stosunku rocznym.

### Członkowie Rady finansowej.

WARSZAWA, 22. lutego. (Pat.). Ministerstwo skarbu rozesało dekrety nominacyjne członkom Rady finansowej, którymi są pp. dr. Fajans, dyrektor Powszechnego Banku Zw., Jezierski b. dyrektor Banku Rosyjsko-Azjatyckiego, dr. Młynarski wiceprezes Banku Polskiego, dr. Krzyżanowski profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dr. Michalski, poseł na Sejm, Hołyński wicedyrektor Centralnego Związku przemysłu, handlu, górnictwa i finansów, dr. Gross adwokat, Epstein, prezes Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, Lyparczewicz, poseł na Sejm, Stecki-senator.

### Wzrost liczby bezrobotnych.

WARSZAWA, 22. lutego. (Pat.). Według danych Państwowych Urzędów pośrednictwa pracy z ostatniego tygodnia, sprawozdanie z rynku pracy, za czas od 5. lutego do 12. lutego b. r. wykazuje 209.228 bezrobotnych, którzy zarejestrowali się w Państwowych Urzędach pośrednictwa pracy. W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła o 908 osób. Ogółem na dzień 12. lutego

## Pobył Prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu.



Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki odwiedził w dniach 17 do 20 lutego br. po raz pierwszy stolicę Wielkopolski, Poznań, podejmowany wszędzie niezwykle entuzjastycznie przez wszystkie warstwy ludności. Prezydent zamieszkał w dawnym zamku byłego cesarza niemieckiego Wilhelma. Zdjęcie zamku podaje nasza rycina.

b. r. zarejestrowanych w Państwowych Urzędach pośrednictwa pracy było 155.986 bezrobotnych mężczyz i 53.942 kobiet.

### Nówy prezydent Urugwaju.

NOWY JORK, 22. lutego. (AW.) Wedle doniesień z Montevideo prezydentem Urugwaju wybrany został Zamstaqui, większością 1400 głosów.

### AKCJA KOLONIZACYJNA NIEMIEC.

Berlin, 22 lutego. (Pat.). Min. pracy Rzeszy dało odpowiedź na memorjał rządu pruskiego w sprawie akcji kolonizacyjnej wewnątrz Rzeszy. W piśmie tym, ministerstwo Rzeszy oświadcza, że z tytułu czynnego udziału rządu Rzeszy w popieraniu osadnictwa należy się rządowi Rzeszy prawo kontroli nad rozdziałem funduszków kolonizacyjnych.

W wywiadzie min. pracy Braun oświadczył że rząd pruski samodzielnie wyasygnował na cele kolonizacji rolnej w ramach akcji osadniczej sumę 40 milionów marek. W budżecie dodatkowym rząd Rze-

szy przeznacza na osadnictwo na słabo zaludnionych obszarach 50 milj. marek. — W przyszłości rząd wyasygnuje większe kwoty.

### SPUSTOSZENIE NA PÓŁWYSPIE HELSKIM.

Warszawa, 22 lutego. (AW.) Wskutek szalonych burz na Bałtyku morze poczyniło znaczne spustoszenia na półwyspie helskim. Na najwęższym odcinku półwyspu pomiędzy Chalupami i Kuźnicą morze po przerwaniu wydm, doszło do toru kolejowego. Na odcinku tym na przestrzeni pół kilometrowej podmyty został i zniszczony lasek. Do przerwania półwyspu na szczyście nie doszło, ale tylko dzięki zmaleniu napięcia burzy. Ostatni raz półwysep helski przerwany został w roku 1912. Szkody poczynione przez obecną burzę są dość znaczne, a wlatze leśne będą musiały podjąć bardzo intensywną pracę, aby wzmocnić wybrzeża półwyspu.

# Poślizgnięcie niemieckie.

**Przyczyny zerwania rokowań. — Wrażenie zerwania. Znamienny krok dyplomatyczny. — Perspektywy.**

Odnosi się wrażenie, że Niemcy jednak w sprawie zerwania rokowań handlowych z Polską się trochę zagalopowali.

Podłoże tego faktu jest zrozumiałe. Najpierw zmiana rządu: dojscie do s eru żywiołów prawicowych z pruskim hurra-patrjotą hr. Westarpcm na czele. Następnie wybitna zmiana kierunku polskiej polityki zagranicznej od bezkrytycznego kultu Lorcarna do tęższego ujęcia sprawy stosunków międzynarodowych w ramach paktu Ligi Narodów. W związku z tem

miękką stosunek do Niemiec, reprezentowany przez p. Skrzyńskiego z którym ostatnio kokietował też p. Janusz Radziwiłł, do niedawna kandydat na stanowisko ministra spraw zagranicznych. — Mowa ministra Zaleskiego położyla koniec temu niezdecydnemu flir'towi, zaznaczając, że Polska chce pokoju, nie chce cudzego, nie da swojego!

Wrażenie zerwania rokowań przez Niemcy było w Polsce — rzecz można śmiało — żądne, w Niemczech w kołach demokratyczno-republikańskich bardzo silne, granicą przykre, zarówno we Francji, jak zwłaszcza w Anglii.

Należy to tu z całym naciskiem podnieść — do sprawy tej jeszcze wrócimy

— że w Anglii nastąpiło znaczne ostudzenie w stosunkach z Niemcami i kurs germanofilski obecnego gabinetu stracił na znaczeniu. Stało się to głównie wskutek nierzy'aznego dla Anglii wmięszania się Niemiec w Chinach, zwłaszcza w zakresie zaopatrywania w amunicję.

Trzeba sobie dobrze nprzytomnić w tych warunkach znaczenie wizyty p. Ulricha Rauschera u marsz. Piłsudskiego.

P. minister pełnomocny Rzeczy był najpierw u p. Zaleskiego proponując mu wszczęcie rokowań z Polską i kładąc jako warunek,

żeby Polsce nie wolno było usuwać z jej terytorjum przybyszów niemieckich bez zgody na to rządu niemieckiego.

Taka propozycja wyglądała poprostu na króiny i nie mogła być przyjęta przez polskiego ministra spraw zagranicznych. — Widocznie więc p. Rauscher próbował „wyżej”, zwłaszcza że na Komisji spraw zagranicznych Reich'sagu żywo interesują się sprawą zerwania przez Niemcy rokowań i

łatwo to nie pódzle rządowi niemieckiemu wytłumaczyć, dlaczego d'a interesów wszechniemieckich

## CO U E MÓ WI:

Jest mi z dnia na dzień lepiej.

Jest mi faktycznie lepiej z dnia na dzień, odkąd biorę — codziennie

### BIOMALZ

We wszystkich aptekach i drogerjach.

B  
I  
O  
M  
A  
L  
Z

525

agrariuszy ma tracić niemiecki obywatel i przep. acać zwłaszcza mięso.

Wyjazd polskiej delegacji z Berlina był demonstracją która zwróciła na siebie oczy całej pokojowo usposobionej Europy. Jedyne może tylko p. Cieczerin zacierał ręce, choć ma większe kłopoty chwilowo. Odnosi się wrażenie, że Niemcy chcą się

wycofać ze zerwania

i szukają tylko pozorów w formie jakiegoś „grubszego” sukcesu na ury politycznej. — Ich ca'e stanowisko po zerwaniu jest „flau”, tj. md'o - niewyraźne. Otrzymali od Polski dobrą nauczkę, że niema co zaczynać, bo

Polska sobie i bez traktatu daje radę.

O ile rokowania zostały wszczęte, to pójdą teraz g'adko i predko. Będzie pewnie nowa delegacja polska. Tak więc będzie można powiedzieć tym razem: „Niema ziego, co by na dobre nie wyszło”.

SVEN ELVESTAD.

29

## DIAMENTY RÓŻY MONTANA

Powieść.

Przełożył Adam Stodor.

(Ciąg dalszy.)

Siedział chwilę zamyślony, jakby uczył. Potem zapytał nagle:

— Czy był pan w banku?

— Tak. Czy to pan wpłacił pieniądze na moje konto.

— Tak, ja.

— Czy mogę niemi rozporządzać?

— Naturalnie, — odpowiedział Abraham. — jest to pański kapitał.

— To bardzo pięknie z pańskiej strony.

— Tylko potrzebne, odpowiedział Bratsberg, — kto jest w swojej służbie, nie może odczuwać braków.

— Wynagradza pan zawsze szczerze dobrą pracę?

— Zawsze.

— Wobec tego pozwalam sobie panu zakomunikować, — oświadczył komandor z najwyższą grzecznością, — że na nowo wstępuję do służby pana.

— Czy jako „Il capitano”? — rzekł Bratsberg, uśmiechając się.

— Jak pan sobie życzy!

— Chciał by pan znów zająć się podróżnymi na gościńcach?

Komandor wstrząsnął smutnie swoją piękną, arystokratyczną głową.

— Ach, — rzekł, — romantyczne gościńce przestoczyły się w asfaltowe ulice, nasze ogniste konie w huczące automobile, a wesołe, małe oberże z grą w kości i z strzałami z

rewolwerów, — gdzie one są? Obejrzył się pan. Takim jest pochod rozwoju. Te nędzne, głupie hotele.

— Ale ludzie pozostali tacy sami, — zauważał Abraham T.

— Na szczęście ludzie są tacy sami.

— Niektórzy mądrzy i beszczelni. Inni dobrotliwi i lekkomyślni.

— Słusznie.

— I ci ostatni są w większości.

— Niezaprzeczenie. Ale tamci są najbardziej.

— Pójdź pan, komandorze, — zawołał Abraham wesoło. — wyjdźmy na „gościńce” miasta.

XV.

### Powrót księżnej.

Mine'ło kilka dni. O wypadkach na placu wyścigów poczęto powoli przypominać. Był to gorący czas. Każdy dzień przynosi nową sensację, życie ekonomiczne cierpi pod ciężarem bezplanowej niepewności, mówi się o nowych przedsięwzięciach, mających się zacząć, ale szeptem się równocześnie o groźnych oznakach na niebie giełdy i ostrzega się przed zbliżającą się katastrofą. Jest jak w chwili, gdy się słyszy pierwsze głuche pomruki zbliżającego się trzęsienia ziemi. W takich czasach mądrzy wycofują się, ale sangwiniicy rzucają się na leb na szyję do ostatniej szalonej gry. Pogłowski o przedsiębiorstwie w wielkim stylu, mającym zaopatrywać w samochody całą północną Europę, przedostał się z giełdy do gazet, — ale w aściwie nie wiadano jeszcze dobrze, dokola czego to się wszystko obraca.

Istotną przyczyną, dlaczego tak szybko zapomniano o zdarzeniach na placu wyścigów, było to, że stosunkowo szybko ustalono, iż straty dotknęły przedewszystkiem tych, którzy mogli je przeloczyć. Sami nowobogacy, co na tyle byli niemądrzy, że zabrali ze sobą na tor wyścigowy swoje kosztowności!

Nie litowano się wcale nad ofiarami. Raczej odczuwano pewną z'osliwą radość. Wtem nagle zdarzyło się coś, co zanikające wspomnienia obudziło na nowo.

Komandor Cramer jadał sam kolację w wspaniałej, stylowej jadalni hotelu „Feniks”. Umysł nie szukał samotności i nie poszedł do żadnej ze zgiełkliwych restauracji, gdzie w każdej chwili mógł być opadniętym przez swoich rozlicznych znajomych. Przy kawie przerzucił nieco wieczorną gazetę, potem z'ozył ją, siedział chwilę i patrzył w niebieskawy dym swego hawana. Wkońcu spojrzał na zegarek i podniósł się, jakby dobrze nie wiedział, co ma teraz robić. W tejsze chwili wszedł Rist do jadalni i szybko zbliżył się do niego. Komandor przywitał go uderzającą zimno. Nie potrzeba było wiele spostrzegawczości, aby poznać, że zetknięcie to było mu niemiłe.

— Wie pan, drogi przy'acielu, — rzekł, — że właśnie myślałem o panu, gdy tu siedziałem. Od przedwczorajszego wieczora nie widziałem pana i to mi się wydalo dziwnem.

— Dlaczego? — zapytał Rist. — Czy brakowało mi panu?

— Pod pewnym względem brak mi było pana, gdyż naprawdę przyzwyczaiłem się do widoku pana, wypływającego przy mnie przy każdej sposobności.

— Cóż można na to poradzić, — rzekł Rist, — miasto jest niewielkie i nie wiele jest restauracji. Obecnie opadło mi lenistwo. Bumluję. Co? Pan się uśmiecha? Poznaję pana, co pan myśli: że ja zawsze bumluję. Nie jest pan względem mnie sprawiedliwym. Gdy by pan wglądał w moje studia, nie śmiał by się pan. Przyznałę jednak, że patrzyłem na pana przez pół godziny. Właśnie doszedł pan był do punktu, że nie wie pan, co ze sobą począć. Tam, w westybulu, kazałem przygotować dobrą, starą whisky i spodziewam się, że pan nie odmówi mi zaszczytu.

Poniedziałek  
28 lutego

# SZALONE OSTATKI

Hotel  
Krakowski

ZAPRASZAJĄ: TOW. DZIENNIKARZY POLSKICH I ZWIĄZEK ARTYSTÓW SCEN POLSKICH (Gniazdo Lwów).

## Uroczystość na Zamku poznańskim.

### Jak P. Prezydent Mościcki spędził 5 dni w stolicy Wielkopolski.

Poznań, 19 lutego 1927.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, wyjeżdżając na kilkudniowy pobyt do Poznania, opuścił poraz pierwszy od objęcia swego stanowiska Warszawę i udał się w dłuższą podróż oficjalną.

Przygotowania do podróży Pana Prezydenta, były prowadzone już na kilka dni przed wyjazdem bardzo intensywnie. Do Poznania wysłano z Warszawy

dwie powozy galowe

kilka par koni, reprezentacyjną czarną limuzynę Pana Prezydenta i jeszcze kilka samochodów. Służba zamkowa z Warszawy, przybyła również do Poznania, aby w szeregu przyjęć oficjalnych pełnić swe obowiązki, tak jak to dzieje codziennie na zamku w Warszawie. Również do Poznania przyjechał

oddział żandarmów wojskowych, który pełnił podczas całego pobytu Pana Prezydenta służbę informacyjną i bezpieczeństwa na Poznańskim zamku. Na tle tych przygotowań, które wymagały całego szeregu zarządzeń technicznych, przybył do Poznania Pan Prezydent w otoczeniu wszystkich adjutantów, oraz szefa kancelarii cywilnej, jego zastępcy i jeszcze kilku urzędników. Do pociągu P. Prezydenta zaproszono załogę kilku dziennikarzy i fotografów, pozbawionych zarówno dowódcę kwatery głównej, jak też komendanta pociągu przy pomocy silnej ochrony pełnili straż, aby nikt niepowołany nie dostał się do pociągu głowy państwa.

Do składu pociągu należały cztery wagony salonowe,

wóz restauracyjny, wóz dla służby i ochrony. Na parowozie znajdował się jeden z dyrektorów ruchu dyrekcji warszawskiej, który pociąg osobiście prowadził. Władze bezpieczeństwa w Poznaniu, które prawdopodobnie ze względu na nadzwyczajny przyjazd Pana Prezydenta, wystąpiły z inicjatywą szczególnych zarządzeń ochrony, otrzymały z Warszawy wskazówkę, iż Pan Prezydent żyje sobie, aby zastosowano

ochronę czwartego stopnia,

tj. najlepszą, bez specjalnych zabezpieczeń. Warto przy tej sposobności zaznaczyć, że ochrona pociągu pierwszego stopnia, polega na użyciu przed pociągiem parowozu próbnego, który biegnie na 10 minut przed składem pociągu oficjalnego. Rozumiemy doskonale, że Pan Prezydent nie chciał w ten sposób wjeżdżać do Poznania, a normalne środki ostrożności zabezpieczały zupełnie bezpieczeństwo, ład i porządek.

Wjazd Pana Prezydenta Mościckiego do Poznania, wywarł na jego mieszkańców bardzo duże wrażenie, choć nie odbył się bez zgrzytów

na tle dysonansów politycznych, nurtujących w tamtejszym społeczeństwie. Im bliżej Poznania, w miarę, gdy pociąg Pana Prezydenta, zbliżał się do stolicy Wielkopolski, analizowaliśmy coraz skrupulatniej znaczenie polityczne tego kroku. Nie trzeba przypominać, że wypadki majowe odbiły się doniosłym echem w Wielkopolsce i na Pomorzu. Społeczeństwo Wielkopolskie wychowane w twardej szkole, niejednokro-

tnie pod wpływem celowej agitacji prasowej do ostatniej chwili nie mogło zrozumieć splotu wydarzeń i nie znalazło w sobie przesłanek dla wytłumaczenia zjawisk politycznych. Tem ciekawsze były nastroje tego społeczeństwa w dniu przyjazdu pierwszego obywatela państwa.

Gdy piszemy te słowa w czwartym dniu pobytu Pana Prezydenta na terenie Wielkopolski, spłynęły już lody chłodu, pobyt Prezydenta Mościckiego w Poznaniu stał się

najważniejszym wypadkiem politycznym

nie tylko dla Wielkopolski, ale też dla problemów wewnętrznych państwa. Nie wahał się nazwać pobytu Pana Prezydenta w Poznaniu sukcesem politycznym rządu, a za służbę przeprowadzenia tego pociągnięcia leży wyłącznie

w rękach Prezydenta Mościckiego,

który osobiście potrafił podbić serca wielkopolan. Oficjalność i pewna sztywność, imponująca tamtejszemu społeczeństwu, połączona z wielką uprzejmością i gestem Pana Prezydenta, zwyciężyły na tamtejszym gruncie.

Na wszystkich przyjęciach, byliśmy świadkami nieustannej adoracji Pana Prezydenta przez przedstawicieli społeczeństwa wielkopolskiego, które lubi powagę władzy i cenę wysoko jej siłę.

Poważnym krokiem do nawiązania nici sympatii między społeczeństwem wielkopolskim a Panem Prezydentem, był

wielki raut na poznańskim zamku.

Obrzymił kamienny gmach, wykuty jakby na wzór starych niemieckich zamczysk, tonął w ogniu

miljona żarówek elektrycznych,

oświetlających niezliczone ilości i rozmiarami sale, gabinety, krużganki i korytarze. Na raut zostało zaproszonych około trzy tysiące osób. Przybyło bardzo wiele pań ze sfer ziemiańskich, nie tylko z Poznania, ale też z całego województwa. Wszyscy pragnęli znaleźć się jak najbliżej Pana Prezydenta. Niedaleko tronu na którym

tylko raz zasiadł cesarz Wilhelm

tronu z białego alabastru, P. Prezydent w

otoczeniu adjutantów, szefa kancelarii cywilnej i wojewody, rozmawia kolejno z przedstawionymi mu osobami. Tuż obok Pana Prezydenta ks. Prymas Hlond, cały w fioletach w otoczeniu wyższego kleru, asystuje Panu Prezydentowi. Orkiestra gra spacerowego walca, fraki, mundury wojskowych, stroje braci strzeleckiej, piękne toalety pań stanowią ładną dekorację zamkowych sal i komnat. Gości spotyka miła niespodzianka. Służba otwiera podwoje trzech olbrzymich sal, zastawionych stołami, a

Pan Prezydent zaprasza do zimnego bufetu.

W środku jednej sali Pan Prezydent z Prymasem Hlondem, ministrami i wojewodą, zasiada do stołu. Na ten znak wszyscy zajmują miejsca. Służba przystępuje do podawania zimnych potraw, wina, herbaty i kawy. Coraz gwarniej, coraz głośniej. W tłumie uczestników rautu spotykamy cały szereg lwowian, którzy od szeregu lat pełnią tutaj obowiązki na bardzo odpowiedzialnych stanowiskach. Zarówno w sadyce jak i w administracji cywilnej

prym wiedzą lwowianie,

jest tu wielu adwokatów, dziennikarzy i redaktorów, komendant okręgowy policji, wielu oficerów i bardzo wiele pań - lwowianek. Korzystają z obecności korespondenta „Wiek Nowego“ i proszą o wiadomości ze Lwowa.

W zamkowych salach toczy się ożywiona rozmowa towarzyska, pełne stoły jadła i napojów pustoszeją. Pan Prezydent, odprowadzany przez oficjalne osoby, wycoufuje się do swego mieszkania. Lecz zastępuje mu drogę delegacja młodzieży ziemiańskiej i prosi o przybycie na dzisiejszy ich bal. Pan Prezydent nie odmawia i około godziny 12-tej w nocy wyjeżdża z zamku do sal bazarowych. Zmieniony program w pobycie Pana Prezydenta wymaga natychmiastowych zarządzeń. Wojewoda, urzędnicy służby bezpieczeństwa, oficerowie — wszyscy rozbiegają się na wszystkie strony, aby przygotować przejazd Pana Prezydenta przez ulicę Poznania. Już za chwile występuje

zaalarmowana kompania zamkowa

i z obrzymłego dziedzińca wyjeżdża sznur pojazdów.

Pobyt Pana Prezydenta w Poznaniu jest wstępem do szeregu innych podróży oficjalnych dla zwiedzenia przez Głowę państwa wszystkich dzielnic Polski.

St. Zachariasiewicz.

## Z za kulis sowieckiej akcji dywersyjnej.

W JAKI SPOSÓB KOMISARZE BOLSZEWICCY WERBUJĄ PRZYWÓDCÓW BAND DYWERSYJNYCH?

W Warszawie odbyła się znamienna rozprawa sądowa, która dostarczyła bardzo ciekawego materiału do wglądnięcia poza kulisy akcji dywersyjnej - rabunkowej Sowietów na terenie Rzecznej Polskiej. Przed sądem stawał niejaki Bazyli Żolnierzyk, przywódca jednej z band dywersyjnych, który dostał się w ręce władz bezpieczeństwa

po napadzie na posterunek policji i dwór w Puźycach,

gminy Lenin, pow. łuninieckiego. Pewnej nocy banda, złożona z kilkudziesięciu ludzi, uzbrojonych w karabiny maszynowe

nowy i krótkie ręczne karabiny, podkrał się pod siedzibę posterunku policyjnego w Puźycach i zaczęła go silnie ostrzeliwać. Policjanci patrolowali wówczas okolice, tak że na posterunku znajdował się jedynie dyżurny posterunkowy Machoń, który stawiał jednak dzielnie czoło niebezpieczeństwu.

strzelając zapamiętale do napastników.

Banda cofnęła się i ruszyła na dwór p. Szalkiewicza, ostrzeliwując go z karabinu maszynowego.

Napadnięty stawiał również dzielny opór. Razem z jednym narobkiem okopał się p.

# Firma „Świat Pończoch” — BERTA STARK —

przeniosła się na czas rekonstrukcji lokalu do magaz. mód męsk.

## „ANDRE” plac Marjacki I. 9

Z tej okazji prze- 10 0/ z dotychczasowych  
daje z opustem — 10 0/ już znizonych c. n.

## Sensacyjne morderstwo.



Sławny tenor opery wiedeńskiej, Trajan Grosavescu, został przed kilku dniami zastrzelony przez swoją żonę. Powodem mordu była zazdrość. Szczegóły morderstwa podaliśmy w onegdajszym „Wiek Nowym”. Rycina nasza przedstawia podobiznę tragicznie zmarłego artysty.

Szałkiewicz w ogrodzie i odpowiedział strzałami z broni myśliwskiej. Było już z nimi bardzo źle, kiedy nadbiegła pomoc w osobach dwóch policjantów. Dywersanci rażeni ogniem z dwóch stron, cofnęli się, podpalwszy uprzednio zabudowania dworskie.

Budynki spłonęły. Banda zdołała uciec w lasy i schronić się za bezpieczną granicę. Jedynym rezultatem było ustalenie, że między napastnikami znajdował się miejscowy właściciel Bazyli Żołnierzyk.

Ale Żołnierzyk przepadł na długi czas bez śladu. Dopiero po kilku miesiącach pojawił się w rodzinnej wiosce. Wkrótce go aresztowano.

Obecnie stawał Żołnierzyk przed sądem okręgowym. Nie przyznawał się jednak do winy. Zgubiło go zeznanie towarzysza Te-

renejusza Germakowicza, który opowiedział następującą historję:

„Przekroczyliśmy razem z Żołnierzykiem granicę rosyjską, w poszukiwaniu zarobku. Żołnierzyk szukał swego krewnego, głośnego w Rosji bandyty Romana Deliny. Wpadliśmy w ręce bolszewickiej milicji. — Przez dwa dni trzymano nas w więzieniu, poczem komisarz bolszewicki zapytał, czy nie chcielibyśmy zarobić jako przywódcy oddziałów dywersyjnych w Polsce.

Mieliśmy prowadzić bandy na znane nam polskie dwory. Nie zgodziłem się na to, Żołnierzyk podjął się tego zadania”.

Sąd okręgowy uznając winę oskarżonego za dowiedzioną, skazał go na 6 lat ciężkiego więzienia.

Wyrok ten został zatwierdzony w drugiej instancji.

## Były wiceburmistrz Zakopanego w więzieniu.

Zakopane, w lutym.

(kap). Międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski — oto co dziś na

ustach nie tylko wszystkich przyjezdnych, ale i stałych mieszkańców Zakopanego. Dlatego sensacyjne aresztowanie prezesa Związku

Górali p. Jana Penksy, do niedawna jeszcze zakopiańskiego wiceburmistrza nie wzbudziło w mieście tak wielkiego, jakby się należało spodziewać, zainteresowania.

O fakcie aresztowania dowiedziało się Zakopane za pośrednictwem jednego z pism krakowskich, którego korespondent w Nowym Sączu (tamtejsze władze sądowe wydały nakaz aresztowania) doniósł pismu o aresztowa-

ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

55

## SĄD NAD ANTYCHRYSTEM

czyli

**TAJEMNICA HOTELU PRZY ULICY  
CHMIELNEJ.**

(Dokończenie.)

„Targowaliśmy się dalej, ale już przy stole. Garbus dodawał dalszych sto dolarów, nachylił się nad szufladą, aby wydobyc pieniądze. Wyjęłam błyskawicznie z kieszeni płaszcz Nagan, ale nie mogłam strzelić, uderzyłam go z całej siły ciężkim rewolwerem w głowę, garbus ani nie jęknął, zachwiał się, chwycił mnie kurczowo ręką za kołnierz futrzany, wtedy uderzyłam po raz drugi. Puścił kołnierz i rozłożył się na stole.

„Uderzałam wtedy raz po raz Naganem w potworna głowę, aż sądziłam, że skończył swój podły żywot. Pieniądze wzięłam bezwiednie, nawet nie pamiętam kiedy to uczyniłam, możliwe, iż w czasie szamotaniny się wyrwał mi jakieś pieniądze z ręki, możliwe, że był między nimi i duży banknot studolarowy, który przedarł się na połowę. Nie pamiętam szczegółów zbrodni. Wysłałam z hotelu niepostrzeżona przez nikogo.

„Twierdzię, iż wymierzylam sobie sprawiedliwość i stał mój spokój. Dziś krwawy czyn, mój napełnia moją duszę radością. be- u-

ważam, że teraz dopiero zmyłam ohydę pamiętnej nocy w Orle. Wyrok sądu przyjmę bez protestu...”

Skończyła mówić, usiadła spokojnie w ławce. Publiczność i sędziowie pogrążeni byli w milczeniu, jakby wsłuchani jeszcze w echo ostatnich słów oskarżonej. Wiera Aleksandrowna Kalinowa ukryła twarz w dłoniach, nerwowo dreszcz wstrząsnął jej ciałem. Wkrótce opanowała się, podniosła głowę, spojrzała raz jeszcze na sędziów. Twarz jej była kredową bladą, ale ani jedna łza skruchy nie zabłysła w jej dużych oczach.

Sąd udął się na naradę.

Zaledwie drzwi pokoju obrad zamknęły się za członkami trybunału, gdy prokurator zbliżył się do adwokata Kierskiego i spytał: — Co za czarowne słowo szepnął mecenas do ucha oskarżonej, że zdecydowała się wreszcie przemówić?

— Przed kilku dniami dała mi list z prośbą, abym po wyroku wysłał do jej dziecka. Oczywiście, że obiecałam to zrobić. Dziś chciałam uderzyć w najtkliwszą strunę jej duszy. Powiedziałam, jej że jeśli zostanie skazana za zbrodnię morderstwa rabunkowego, to zmać w jasnej głowie dziecka obraz matki i dziecka, gdy podrośnie będzie ze wstydem o niej myślało...

— Ach więc na nucie macierzyństwa zagrał mecenas. To nigdy nie zawodzi, — zaśmiał się prokurator.

Potem obydwaj zaczęli rozmawiać o obojętnych sprawach.

Zakończenie.

Zbliżały się święta Wielkiej Nocy. Pierwsze promienie wiosennego słońca ogrzewały ziemię, skostniałe konary i gałęzie drzew. Ciepło i słońce zwały w Aleje Ujazdowskie tłumy publiczności. Jedni, przyszli tutaj, by ogrzać swoje kości po długotrwałej zimie, dru-

dzy, aby wziąć udział w odbywającej się tu co roku, rewji mód wiosennych. Z Łazienek i Ogrodu Botanicznego dochodził uduchający zapach ziemi, którą słońce uwolniło z powłoki lodu i śniegu. Ludzie wchłaniali chętnie ten zapach, jakby chcieli wynagrodzić swoim płucom duszne powietrze mieszkani w czasie długich miesięcy zimowych.

Przez tłum spacerujących przebiegała się zrecznie Hanka Krzeszówna. Wysoką, zgrabną figurę obcisłał dobrze skrojony kostium z miękkiego angielskiego materiału. Szyję owijał szelniec piękny lis Alaski i szeroką puszystą falą spadał na jej plecy. Szła szybko, jakby się bała gdzieś spóźnić. U wejścia do Łazienek spostrzegła znanego literata Juliana Saję. Zwolniła kroku, podeszła do niego i dotknęła jego ramienia. Saja odwrócił się szybko, przez twarz przebiegł mu uśmiech szczęścia i zachwytu. Ucałował obie ręce pani Hanki.

— Tak długo czekałaś mi czekać... — mówił z lekkim wyrzutem.

— Zawsze się spażniam, odpowiadała ze śmiechem. — mężczyzna powinien trochę potęsknić...

— Ależ tęsknię nie tylko ciwile, tęsknię przez wszystkie godziny, w których nie jestem przy tobie Hanko.

— Naprawdę. — spytała, patrząc mu załotnie w oczy.

— Naprawdę. — odpowiedział cicho i delikatnie nął ją pod rękę.

Przytuliła się miękko do jego ramienia, weszli razem do Łazienek.

KONIEC

**KAWA RIEDLA**

nia, jako o fakcie dokonanym wtedy, kiedy policja nie zdołała jeszcze odnaleźć rzekomo aresztowanego. Gdy bowiem nadszedł do Zakopanego nakaz aresztowania byłego wiceburmistrza, nie było go wtedy w domu i w ciągu kilku dni policja zakopiańska czyniła za nim bezskuteczne poszukiwania, jeżdżąc do Kościelisk, a nawet do Chochołowa.

Deputera onegdaj wieczorem Penksa przybył do Zakopanego pociągami od strony Nowego Targu i tuż za dworcem został aresztowany przez wywiadowcę i tego samego dnia odwieziony do Nowego Sącza.

Aresztowanie nastąpiło z par. 101, 102 i 103 uk. pod zarzutem nadużycia władzy w czasie spełniania obowiązków wiceburmistrza w Zakopanem.

Sledztwo znajduje się w toku i specjalnie przybyły sędzia śledczy z Nowego Sącza przesłuchuje na miejscu świadków, których wezwano wielką ilość.

## TOWARZ OCHRONY PRAWNEJ

w sprawach skarbowych i administracyjnych we Lwowie ul. Łyczakowska i. 9. Siły fachowe. Sporządza pisma i zeznania — interwenjuje.

8060

### Zasądzenie komunisty.

(d.) Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciw Maksowi Grollowi, pomocnikowi handlowemu ze Stryja, który był oskarżony o zdradę stanu przez rozszerzanie broszur i ulotnych pism komunistycznych. Po przemówieniu prokuratora dra Paklikowskiego, oraz obrońcy dra Aksem, sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie w kierunku zdrady głównej i zaburzenia spokoju publicznego, natomiast potwierdzili co do podburzania i pochwalania czynów karygodnych.

Na tej podstawie trybunał pod przewodnictwem radcy Angielskiego zasądził Grolla na ośm miesięcy ścisłego aresztu.

### Podatki Henryka Forda.



Urząd skarbowy w Waszyngtonie prowadzi obecnie proces podatkowy przeciw Fordowi, usiłując stwierdzić, że dochody Forda wynoszą na minucie 23 funtów szterlingów tj. 920 złotych. Obliczenia te tłumaczą, dlaczego Ford odrzucił kilkakrotnie propozycje sprzedania swoich zakładów za bilion dolarów. Rycina nasza przedstawia Henryka Forda.

## Rewolucja w Portugalji.



Powstanie w Oporcie i Lizbonie zostało przez rząd stłumione. Minister sprawiedliwości przedłożył wniosek, domagający się od powstańców zwrotu wyrządzonych szkód i grożący konfiskatą ich majątków w razie niezapłacenia. Rycina nasza przedstawia grupę powstańców, którzy na ulicach miasta Oporcie urządzili sobie okopy.

## Badacz pisma świętego przed lwowskim sądem.

(d.) Wczoraj w powiatowym Sądzie karnym S. ceja III. jako oskarżony stawał pozostający w więzieniu Daniel Maksyniów, liczący lat 37, urodzony w Junaszkowie koło Rohatyna, misjonarz międzynarodowej Sekty badaczy pisma świętego. — Był on oskarżony o nielegalne zwołanie zgromadzenia, oraz przewodniczenie na niem, co jako obcekrajowcowi nie jest w myśl naszych ustaw dozwolone.

Rozprawę prowadził sędzia dr. Dworzak, bronił adw. dr. Roller.

W toku wczorajszej rozprawy z życia tego „misjonarza“ wyszły ciekawe momenty. Cto był on w Ameryce subjektem w handlu towarów żelaznych. Tam swoje wykształcenie, osiągnął w wiejskiej 4-klasowej szkole w Junaszkowie, uzupełnił szkołą wydziałową w Ameryce. Jest on stanu wolnego, a obecnie przyjechał za paszportem amerykańskim do Małopolski, aby odwiedzić swoją rodzinę, a w szczególności czterech braci, mieszkających w Junaszkowie, oraz celem propagowania „idei“ tej międzynarodowej Sekty.

Przyjechawszy z Warszawy do Lwowa spotkał się z niejakim Michałem Sajdą, gospodarzem z Sieciechowa pod Lwowem, który Maksyniowa zaprosił do siebie, aby tam dał „wykład“ co do pisma świętego. — Maksyniów pojechał do Sieciechowa i w czasie Sajdy odbył zgromadzenie, na którym było 25 osób. Jednak w czasie tegoż wkroczył posterunkowy, zgromadzenie roz-

wiał, a Maksyniowa aresztował jako politycznie podejrzanego.

Po przeprowadzonych dochodzeniach w policji politycznej Maksyniowa odstawiono do Starostwa, a stąd do sądu powiatowego. Maksyniów tłumaczył się tem, że nie zna ustaw polskich, że u Sajdy miał jedynie pogadankę co do pisma świętego. W rezultacie za to został zasądzony na 7 dni aresztu.

Dodać należy, że Centrala „Międzynarodowej sekty badaczy pisma świętego“ istnieje już od roku 1870 i znajduje się w Brooklynie w Ameryce. Misjonarze ci między sobą nazywają się „braćmi“, a do kobiet przemawiają przez „siostry“. Gdy który z nich służy w wojsku w czasie wojny, to strzela tak, aby nikogo nie zabił. Lwowscy „badacze“ bardzo interesują się osobą zamkniętego Maksyniowa, dostarczają mu do więzienia wikt i opiekują się nim bardzo troskliwie. On sam wyrok wczorajszy przyjął... w pokorze, oświadczając, że: „cierpi dla sekty“.



244

## Samobójstwo z braku pracy.

Tajemnicza historia rewolweru.

(jz.) Onegdaj targnął się w Stryju na swoje życie niejaki Roman Lewicki, raniąc się ciężko kulą z browninga. W beznadziejnym stanie odwieziono go do szpitala. a Sledztwo wykazało, że powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy, jakoteż postępująca co raz bardziej, choroba oczu. Przewadzone w tej sprawie dochodzenia wyka-

zały łączność tego faktu z samobójstwem pracownika kolejowego Franciszka Paducha. —

Sp. Paduch również z braku pracy popełnił samobójstwo z powodu nieporozumień między nim, a przełożonym warsztatu kolejowego, musiał ustąpić, a na dobitek otrzymał wkrótce zawiadomienie z Dy-

rekeji kolei, że prośba jego o posadę zala-  
twa się odmownie. To podziało nań tak  
deprymująco że, wracając do domu, w po-  
ciągu popełnił samobójstwo wystrzałem z  
rewolweru. Niestety, narzędzia czynu nie  
znaleziono.

Otóż śledztwo w sprawie samobójstwa  
Lewickiego, prowadzone przez wywiadow-  
cę Kaweckiego, wykazało, że popełnił on  
samobójstwo z brownina, należącego on-  
giś do Paducha. Charakterystycznym jest,  
że jest to ta sama broń, której przy dena-  
cie nie można było odnaleźć w pociągu.

Sprawa wygląda nadzwyczaj tajemni-  
czo, a dalsze dochodzenia doprowadzą pe-  
wnie do rozwiązania tej zagadki.

## „Szalone Ostatki!“

Taką nazwę otrzymała zabawa kostjumo-  
wo - maskowa, którą urządzają w poniedział-  
ek 28 bm. w salach Hotelu Krakowskiego  
wspólnymi siłami Tow. dziennikarzy polskich  
i Związek artystów scen polskich. Zabawa  
ta, jedyna w swoim rodzaju pod względem  
oryginalności i pomysłowości, nie ma nic  
wspólnego z zapowiedzianą na sobotę 26 bm.  
w tym samym lokalu Reduta artystów Tea-  
tru Małego, która jest przedsięwzięciem zu-  
pełnie odrębnym.

Na ulicach miasta pojawiły się już afi-  
sze, zapowiadające poniedziałkową zabawę  
TDP. i ZASP. Będzie to istotnie — jak głosi  
afisz — zabawa szampańska, której aranż-  
rowie postanowili pobić rekord wesołości,  
humoru i pomysłowości w zakresie urzdzo-  
nych w tym karnawale zabaw tego rodzaju.  
Wszystkiego będzie w bród, czego dusza za-  
pragnie: Więc jazzband i orkiestra salono-  
wa, konkurs i premjowanie masek, korsó  
kwiatowe, serenady i olimpiady, najrozmai-  
tsze, przeważnie improwizowane produkcje ar-  
tystyczne i cały szereg innych atrakcji, jak  
również miłych niespodzianek dla plei pię-  
knej.

Chcąc nadać tej imprezie charakter nie-  
krepowanej konwenansami zabawy towarzy-  
skiej, ustalono jako zasadę — stróż dowolny,  
a więc toalety i ubranie wieczorowe, tak, że  
przymus strojów balowych nie obowiązuje.  
Kostjomy i maski oczywiście pożądane ze  
względu na kostjumowo - maskowy chara-  
kter zabawy.

Bilety sprzedaje Kasa Biura wagonów  
sypialnych w gmachu Panku Hipotecznego,  
przeznaczony zaznaczyć należy, że popyt o bilety  
jest nadzwyczajny, co już z góry wróży świe-  
tly sukces „Szalonym Ostatkom“.

## Nowe ceny mąki i pieczywa.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa po  
wys. uchaniu opinii Komisji do badania cen  
us. alit nowe ceny maksymalne na mąkę  
i pieczywo z mocą obowiązującą od dnia  
22 lutego 1927 r

### M A K A.

1. Za 1 kg. mąki pszennej najładniejszej  
o przemie 40 procent i poniżej tego pro-  
centu w hurtownika 87 gr., w sprzedaży de-  
tajlicznej 95 gr., 2. za 1 kg. mąki pszennej  
50 proc. w sprzedaży hurtownej 79 gr.,  
w sprzedaży detalicznej 87 gr., 3. 1 kg. ma-  
ki żytniej 60 proc. w hurtownika 63 groszy.

### PIECZYWO.

4. Za 1 kg. chleba z mąki żytniej ciem-  
nej w piekarni z dostawą do sklepu 38 gr.,  
w sklepie lub na straganie 40 gr., 5. za 1 kg.  
chleba z mąki żytniej 60 proc. w piekarni z  
dostawą do sklepu 61 gr., w sklepie lub na

MARYSIENKA

DZIŚ, ŚRODA 23-II. — Wielki, podwójny  
program. — Najpotężniejsze widowisko cyr-  
kowe i sensacyjne.

MARYSIENKA

Cuda zręczności, siły i odwagi genjal. artystki NORMY SHERER w najznakomitszej,  
sensac. atrakcji cyrkowej (dram. w 8 akt.) Film miłości, zazdrości i pożądania, pt.

# DJABELSKI CYRK

Fascynująca treść, nie do opisania szarpnięcie nerwy sceny z dzikimi bestjami, lwami i t. p. —  
Wspaniałe balety, akrobatyka i wy-  
stawa cyrkowa. — Nadto 2 komedje: „Flirt filmowy“ i „Ciężko i gorąco“.

14081

stragane 64 gr., 6. za 1 bułkę o wadze 4 dkg.  
z mąki pszennej 60 proc. w piekarni z do-  
stawą do sklepu 4 i pół gr., w sklepie lub  
na straganie 5 gr., 7. za 4 bułki t. zw. czwór-  
ki żydowskie“ o wadze 16 dkg. z mąki  
pszennej 50 proc. w piekarni z dostawą do  
sklepu 18 gr., w sklepie lub na straganie  
20 gr., 8. za 1 kg. chleba kulikowskiego w  
piekarni z dostawą do sklepu 77 gr., w skle-  
pie lub na straganie 80 gr.

Winni żądania lub pobierania cen wyż-  
szych ulegną karze aresztu do 6 tygodni  
lub grzywny do 10.000 złotych.

## Przykra sprawa.

### Zasądzenie majora.

(d.) W lwowskiej Szkole kadeckiej ze-  
szłego roku dowódcą trzeciej kompanji był  
major Juljusz Misiński, który na swem  
stanowisku dopuścił się sprzeczniwerzenia  
kwoty 8563 zł. Mianowicie pobierał on od  
rodziców kadetów rozmaite kwoty za ich  
utrzymanie, których w myśl przepisu nie  
odprowadzał w ciągu 24 godzin do kasy go-  
spodarczej, lecz zatrzymywał dla siebie.

## Czternasty dzień procesu testamentowego.

Strowski się załamuje. — Co o nim mówi dr. Grek. — Powołanie  
nowych świadków.

(Od naszego korespondenta)

Przemyśl, 22. lutego.

(wb) Jesteśmy już nareszcie w stadium  
końcowym wielkiego procesu testamentowe-  
go. Jeszcze parę pytań zadanych Strowskie-  
mu, jeszcze paru nowych świadków i docze-  
kamy się wyroku. Jaki on będzie trudno po-  
wiedzieć. My ze swej strony obawiamy się,  
za wyjątkiem osk. Tyszkowskiego bardzo po-  
ważnie o wszystkich podsądnych. Dobra wia-  
ra i dokumentowanie niewinności, straciło  
już w stosunku do nich niemal zupełnie swo-  
je żywe do niedawna pozory, aby ustąpić  
miejsca wielkiemu znakowi pytania nad temi  
kwestjami, które może rozwiązać jedynie wy-  
rok sędziego. Po swoich wyczerpu-  
jących dowodzeniach, które jeden z obroń-  
ców nazwał „czarną mąką“, wpadł on jak to  
było do przewidzenia w pole huraganowego  
ataku pytań obrony, w którym czuje się tak  
słabo, że każdemu przysłuchującemu się jego  
odpowiedziom nasuwa się mimowoli, nieuza-  
sadniona może uwaga: czy też sędzia śled-  
czy, zdejmując w październiku 1926 r. oskar-  
żenie z tego człowieka, nie uczynił tego co-  
kolwiek za wcześnie. Dzisiaj zaczął „refero-  
wać“ p. Strowskiego dr. Grek, który temu  
świadkowi dokumentującemu stałe swoją bier-  
ność w całej akcji fałszerskiej, zdołał udowo-

Gdy Komenda Korpusu kadetów wykryła  
tą malwersację, zawiadomiła o tem DOK.,  
a w rezultacie przez 2 dni w sądzie wojsko-  
wym toczyła się rozprawa przeciw mjr.  
Misińskiemu.

Trybunałowi przewodniczył pułk. dr.  
Godowski, oskarżał prokurator ppłk.  
Stampfl, bronił adwokat dr. Aleksandro-  
wicz. —

Oskarżony major Misiński, liczący 42  
lata, żonaty, bezdzietny, przyznał się do po-  
pełnionego czynu, podając na swe uspra-  
wiedliwienie, że koleczy pożyczki od niego  
różne kwoty, których później nie zwracali  
i to spowodowało niedobór.

Po przeprowadzonej rozprawie major  
Misiński zasądzony został na rok więzienia  
i wydalenie z wojska. Karę tę zasądzony  
przyjął.

U ludzi cierpiących na żołądek, kiszk i prze-  
mianę materji stosowanie naturalnej wody gorzkiej  
„Franciszka-Józefa“ pobudza prawidłowość funkcji  
narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organiz-  
mu soki do krwioobiegu. Opinie wybitnych lekarzy  
specjal. wykazały, że woda Franciszka-Józefa jest  
niezmiernie pożyteczna także i przy zwapnieniu na-  
czyn żył krwionośnych (przy arteriosklerozie). 567

nić, że był czas kiedy Strowski miał wyjeź-  
dzić do Wiednia, a nie uczynił tego tylko z  
powodu chwilowego braku pieniędzy. Charak-  
terystyczne by y również ostatnie słowa tego  
obrońcy wypowiedziane do świadka:

Pan robi na mnie wrażenie oficera sztafu ge-  
nerałego, stojącego w bitwie poza obrębem  
działania pocisków, a w rzeczywistości kieru-  
jącego wyłącznie całą akcją.

Ciekawe były też pytania dra Frimma, który  
jak wiadomo broni Niczdropy.

Dr. Frimm: Jaki pan miał cel przed sobą,  
poprawiając styl fałszyfikatu.

Sw.: Wypływało to z mego zamiłowania  
czystości języka!

Dr. Frimm: A więc sztuka dla sztuki.

Sw.: Coś w tym rodzaju. (!)

Dr. Frimm: Pan raz był w Krakowie. Czy  
może mi pan powiedzieć, poco pan tam po-  
jechał?

Sw.: Chodziło mi o moje akcje. (Weso-  
łość.)

Dr. Frimm: Zdaje mi się, że było inaczej.

Sw.: A więc powiem. Pojechałem inter-  
weniować u rodziny Boberskiego, aby ta  
wpływała na niego, żeby się z całej akcji wy-  
cofał. I to mi się udało. przeprowadzić.

Inż. Konopka: To nieprawda.

Dr. Frimm: W jakim celu dał pan raz Wisnerowi 70 zł?

Św.: W formie pożyczki.

Dr. Frimm: A czy dając mu te pieniądze, nie zaznaczył pan, że są one przeznaczone na zakupno stempli potrzebnych do zalegalizowania fałszyfikatu.

Św.: Wykluczam te insynuacje.



Obrońca dr. Landau.

Tu zadali po parę pytań świadkowi mecenasowi dr. Kropiński i dr. Kregiel, poczem przyszedł do głosu dr. Landau, obrońca Boberskiego.

Dr. Landau: Proszę pana, zarzucają panu że pan swoimi zeznaniami chciał „wybielić” inż. Boberskiego, a czy pan wie, że wym. n. pan podczas zeznań szczegóły, o które pana nikt nie pyta, a które Boberskiego mecz. nie obciążają?

Św.: Wiem. Przysięgałem i mówię wyłączną prawdę, bez względu na to, co ona spowoduje.

Dr. Landau: Pan się onegdaj powołał na cały szereg osób, a nie poda, nam pan ich nazwisk. Ponieważ chodzi mi o te osoby, przeto proszę mi powiedzieć, kto to jest, były poseł p. J. W.

Św.: Pan Jan Wasung.

Dr. L.: A dyrektor C.

Św.: Em. dyrektor Kasy Oszczędności „Czuderna.

Dr. L.: Ci mi wystarcza.

Św.: Jeszcze em. radca p. Tracz.

Dr. Grek: E co mi tam za emerytowany radca, chyba Rady Miejskiej.

Świadek (oburzony): Panie mecenasie, proszę się o nim z przekasem nie wyrażać. P. Tracz.. był przyjmowany na dworze cesarskim (!!?)

Radca Boj: Co pan opowiedział p. Wasungowi?

Św.: Że p. Haszłakiewicz stoi na czele wazki fałszerzy testamentu!

Prok. Prohaska: Kiedy pan informował p. Wasunga o całej akcji, przed czy po notatkach dziennikarskich?

Św.: Na trzy miesiące przedtem!

Prok.: Aha!

Przew. radca Paar: Panie Strowski, faktem jest, że panu nikt nie obiecywał folwarku?

Św.: Tak.

Przew.: Ani dolarów?

Św.: Tak.

Przew.: Że pan stracił na tem wszystkim majątek (akcje).

Św.: Tak.

Przew.: Dziękuję.

Po liku pytań trybunału, obrony i prokuratora, powołano do wyrażenia opinii o zeznaniach świadka, po kolei wszystkich oskarżonych. Pierwszy mówi Niezdropa:

Pan Strowski o jednym zapomniał, mianowicie o tem, że raz mnie i Konopce powiedział: jeśli mi się postaracie o moje akcje o dodacie do nich 600 zł., to wam przywiozę z Wiednia

legalizowany testament!!!

Św. Strowski: Gdzie to było?

Osk. Niezdropa: U pana w mieszkaniu.

Św.: Ja sobie tego nie przypominam, ale możliwe że to prawda!

Kolejno przychodzi do głosu oskarżony Boberski.

Przewod.: Co pan sądzi o zeznaniach p. Strowskiego?

Osk. Boberski: Że zgadzają się one z prawdą, tylko o paru rzeczach p. Strowski zapomniał.

Przew.: Proszę je wymienić.

Osk. Boberski: Dokument legalizacyjny, o którym wczoraj mówił p. Strowski, że go umieszczono w szafie bez jego wiedzy, był tam za jego milczącą zgodą. On o nim wiedział.

Przew. Czy pan wie co o unizgach notariusza Frida z Wiednia do Wisnera?

Osk. (z wahaniem): Nie.. wiem.

Przew.: Czy to prawda, że dr. Tiegerman z Dobromila miał dostać folwark za zalegalizowanie testamentu?

Osk.: Tak — Ka'warje!!

Przew.: Że pan współdziałał w fałszowaniu testamentu, to pan przyznaje?

Osk.: Tak!

Przew.: Że go pan trzymał u siebie przez dłuższy czas?

Osk.: Tak!

Przew.: Że go pan wydał ludziom, którzy z niego zrobili użytek?

Osk.: (Milczy).

Prok.: Gdzie zrobiono podpisy, we Wiedniu, czy też może we Lwowie?

Osk.: We Wiedniu.

Prok.: Ja myślę inaczej.

Osk.: Gdybym był prokuratorem, to bym tak samo myślał.

Tu przewodniczący zamknął rozprawę do południa.

O g. 5,30 pop. zabrał głos trzeci z kolei oskarżony: Wisner. O zeznaniach św. Strowskiego sądził to samo, co osk. Boberski. Uważa je za prawdziwe, ale niezupełnie ścisłe. Osk. Możarowski od wydania op'n'i o Sirowskim uchyła się. Krańcowo inne natomiast stanowisko zajmuje osk. Haszłakiewicz. Głosem drżącym oświadcza, że fałszerstwo całe powstało w pomieszkaniu Strowskiego, które nazywa kuźnią oszustwa. Ponieważ Strowski jego przedewszystkiem obciąża przeto będzie zmuszony przed insynuacjami z całych sił bronić się. — Strowski mówi o mnie, jako wiedzającym o całej aferze. Jest to kłamstwo. Z momentem bowiem, kiedy sprawa wydała mi się podejrzana przestałem na niąłożyć pieniądze. — Dalej twierdzi świadek, że mnie o fałszerstwie poinformował. Nie mogę się z tem również zgodzić. Co do akcji, to mi je pożyczyl za pośrednictwem Boberskiego z tem, że mam mu je zwrócić po odnalezieniu testamentu. Nim to jednak nastąpiło, popadł ze mną w konflikt, co opóźniło zaspokojenie jego pretensji. W dalszym ciągu nieprawdą jest, jakoby mi kiedykolwiek wyrażał się w sposób

wysoce ujemny i obraźliwy

o p. Konopce. — Tu oskarżonemu przerywa przewodniczący, że zarzut podobny stawia oskarżonemu także Tyszkowski.

Przew.: A czy to prawda, że Strowski przed panem nazwał całą akcję fałszerstwem i radził panu jej zaniechania?

Osk. (słnie): Jest to najzupełniejsza nieprawda. Gdyby to było mało miejsce byłbym netylko sam się od wszystkiego odsunął ale tych, którzy spekulowali na dobrej mojej wierze, oddałbym sądom. Świadek świadomie kłamie. Tutaj dodał, że od Strowskiego pożyczylem tylko 100 akcji i nie wiem skąd się wzięła pretensja wyższa od tej o kilka tysięcy złotych.

Św. Strowski: 100 dalszych akcji pobrał ode mnie Boberski, a prócz tego posłałem mu raz do Wiednia kilkasot złotych.

Osk.: W związku z temi akcjami przysłał mi raz Strowski list z pogroźkami. Nie reagowałem nań, oddałem natomiast sprawę tego pisma do załatwienia adw. dr. Grzesikowi ze Lwowa. Później, kiedy mnie liczni znajomi świadka poczęli prześadować, postanowiłem ostatecznie sprawę tej nie załatwiać, aż do uspokojenia się Strowskiego, mimo że mnie pp. Możarowski i Boberski starali się przekonać, że człowiek ten, tak mnie z tego powodu zlenawidził, że gotów jest do najgorszych rzeczy drogą insynuacji i intryg. Wkońcu byłem zdecydowany tych 100 akcji p. Strowskiemu zwrócić, ale kiedy on jeszcze w dodatku odemnie zażądał 1500 dolarów, kategorycznie myśli takiego załatwienia odrzuciłem i odłożyłem ją za poradą dr. Szenbacha ze Lwowa do załatwienia po dalszym procesie. Tak się przedstawia sprawa akcji p. Strowskiego.



Oskarżony Niezdropa.

Świadek: Mimo tych słów, p. Haszłakiewicz w całości podtrzymał to, co zeznałem poprzednio.

W dalszym ciągu pytał osk. Haszłakiewicz o różne kwestje mało interesujące prokurator, poczem zabrał w kwestji zeznań osk. Haszłakiewicz a głos osk. Konopka.

Dalszy przebieg rozprawy podamy jutro.

## Straszny wypadek w Przemyślu.

### Oskalpowanie dwu żołnierzy.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 22 lutego.

Ulica Krasińskiego w Przemyślu była dzisiaj widownią wstrząsającego wypadku. Mianowicie nad ulicą tą biegnie w pewnym miejscu tor kolejowy, wznoszący się na wysokość zaledwie 2 m. nad powierzchnią. Jest to stan ogromnie nienormalny, który już niejednokrotnie powodował różne nieszczęśliwe wypadki. Ostatni zdarzył się dzisiaj.

Ulicą Krasińskiego biegło wojskowe auto

ciężarowe, w którym siedziało dwu żołnierzy. Nie zauważyli oni mostku, co pociągnęło za sobą straszne skutki. Uderzyli oni bowiem głowami o jego szczyt, przyczem dlatego tylko uniknęli natychmiastowej śmierci, że auto jechało bardzo wolno. Poniesli jednak bardzo ciężkie obrażenia. Oskalpowano im bowiem głowy tak dalece, że stracili przytomność, przyczem zachodzi możliwość silnego wstrząsu mózgowego. Odwieziono ich w stanie niemal beznadziejnym do szpitala.

# Nowy dekret prasowy.

## Postulaty dziennikarskie w większości uwzględnione.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (i) Ministerstwo sprawiedliwości przesało Radzie Prawniczej projekt nowego dekretu prasowego. Rezultatem trzykrotnych konferencji ministerstwa z przedstawicielami zrzeszeń dziennikarskich jest, że ministerstwo uwzględniło w swym projekcie

około ośmdziesiąt procent postulatów dziennikarskich. Między innymi zaniechano jurysdykcji władz administracyjnych w sprawie przestępstw prasowych, przelewając ją całkowicie na władze sądowe.

# Ustawa o zgromadzeniach pojawi się niebawem w formie dekretu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Sejmowa Komisja konstytucyjna przystąpiła na wczorajszym posiedzeniu do rozpatrzenia zgłoszonego przez Związek Ludowo-Narodowy wniosku w sprawie zmiany niektórych opowiadujących obecnie przepisów Konstytucji o zgromadzeniach. (Jak wiadomo, obowiązują dotąd w tym względzie przepisy ustaw państw zaborczych.) Wniesiony przez ZLN. projekt przewiduje, że

każde zgromadzenie powinno mieć swego gospodarza.

który wykonywałby władzę na zgromadzeniu i mógł usunąć zakłócających spokój. Projekt ten miałby więc duże znaczenie praktyczne w okresie przedwyborczym, gdyż ma na celu zabezpieczenie zgromadzeń jednego stronnictwa przed rozbitiem go przez stronnictwo czy stronnictwa przeciwne.

Referent projektu, poseł Konopczyński, uzupełnił go jeszcze artykułem, w myśl którego

rząd nie miałby prawa zmienić tej nowej ustawy w drodze dekretu.

Uzupełnienie to wywołało ożywioną dyskusję, która zaogniła się jeszcze po oświadczeniu, złożonym przez przedstawiciela rządu, radcę Ministerstwa spraw wewnętrznych Drzewieckiego. Zawiadomił on mianowicie członków Komisji konstytucyjnej, że rząd przygotowuje osobną ustawę o zgromadzeniach i że zamierza ogłosić ją w formie dekretu.

W dyskusji, jaka się z tego powodu wywiązała, poseł Hausner (Klub Żydowski), wychodząc z założenia, że odebranie rządowi możliwości zmiany ustawy w drodze dekretu może wywołać nowy zatarg między rządem a Sejmem, postawił wniosek formalny o odroczenie sprawy do chwili, gdy rząd będzie mógł przedstawić szczegółową treść projektowanej ustawy. Pomimo ostrej opozycji prawnicy, wniosek powyższy przyjęto.

— Komisja konstytucyjna przeszła następnie do dyskusji nad wnioskiem P. P. S. o przywrócenie sejmowi prawa rozwiązania się na mocy własnej uchwały.

Dyskusję odroczone do wtorku przyszłego tygodnia.

Ogólna dyskusja w sprawie ustroju szkolnego jest już w Ministerstwie oświaty ukończona i obecnie odbywa się

praca nad stylizacją projektu ustawy.

która ma być wynikiem głębokich dociekań z największym udziałem społeczeństwa. Dlatego też projekt będzie jeszcze poddany opinii kompetentnych i zainteresowanych czynników.

W sprawie

szkolnictwa dla mniejszości narodowych

oświadczył minister: stoję na twardym gruncie konstytucji, która liczy się z wola ludności i przewiduje zakładanie szkół tego rodzaju. Będę popierał rozwój szkół prywatnych, zakładanych dla mniejszości narodowych w naszym państwie, i będę udzielał im prawa publiczności, gdy do tego dojrzeją, a gdy nabiorą twórczej wartości dla państwa, nastanie chwila uznania ich za szkoły państwowe.

## Obniżenie opłat za paszporty zagraniczne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Pomimo odmiennych doniesień, jakie pojawiły się w ostatnim czasie w prasie,

sprawa obniżki opłat za paszporty zagraniczne nie przestała bynajmniej być aktualna. Podobno Ministerstwo skarbu doszło do przekonania że

opłaty te należy obniżyć.

Statystyka mianowicie wykazała, że większe paszportów zagranicznych była wystawiana po cenach ulgowych i że wpływy z tego źródła zmalały niepomrotnie. Faktem jest także że w porównaniu z innymi krajami

opłaty paszportowe w Polsce są ogromnie wygórowane.

Argument, którym uzasadniano w swoim czasie podwyżkę opłat paszportowych, a mianowicie, że miało to przyczynić się do

zwalczania wywozu waluty za granicę jest dziś zupełnie nieaktualny. Także powoływanie się na to, jakoby wyjazd kuracjuszy polskich do zdrojowisk zagranicznych stwarzał szkodliwą konkurencję dla zdrojowisk krajowych, nie ma racjonalnych podstaw. Wysokość opłat paszportowych po ewentualnym obniżeniu nie jest jeszcze ustalona. Mówią, że wynosić one mają 100, względnie 200 złotych.

# Najważniejsze postulaty w sprawie uposażenia emerytalnego urzędników.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (j) Min. skarbu zwróciło się do zarządu głównego Stow. urzędników państw. z wezwaniem o spreycyzowanie najważniejszych postulatów

w sprawie noweli do ustawy o uposażeniu emerytalnym urzędników.

W odpowiedzi na to wezwanie zarząd główny Stow. urzędników państwowych przedstawił następujące postulaty: 1. należy zwolnić emerytów i tych funkcjonariuszy czynnych, którzy mają już 35 lat służby, od opłat emerytalnych, 2. należy przy-

znać emerytom dodatek na jedno dziecko, uczęszczające do szkoły, 3. należy przyznać prawa emerytalne urzędnikom, mianowanym prowizorycznie, a tym którzy nie nabyli prawa do emerytury, a opuszczają służbę nie z powodu wydalenia ich na zasadzie orzeczenia dyscyplinarnego, ma być przyznana odprawa według skali następującej: do trzech lat służby odprawa trzymiesięczna, od trzech do sześć lat sześciomiesięczna, ponad sześć lat jednoroczna.

# Ustrój szkolny w Polsce.

## 7-klasowa szkoła powszechna. — Zwiększona troska o szkolnictwo zawodowe. — Sprawa szkolnictwa dla mniejszości narodowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (i). Minister oświaty dr. Dobrucki w wywiadzie udzielonym jednej z agencji prasowych, oświadczył, że

podstawą ustroju szkolnego w Polsce winna być 7-klasowa szk. powszechna.

Jako społeczeństwo biedne musimy urządzić kształcenie ogólne w ten sposób, by

ułatwić w pewnych okresach odchodzenie mło-

dzieży do studiów zawodowych różnego typu. Ludzie u nas muszą nauczyć się wcześniej zarabiać na życie. Stąd wynika

zwiększona troska o szkolnictwo zawodowe, które nie powinno stanowić konkurencji dla szkół ogólno-kształcących i nie powinno dawać tego, co one dają, lecz stanowić jej nadbudowę w sferze życia praktycznego

## Warszawa w cyfrach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Warszawa przekroczyła z dniem 1. stycznia br. cyfrę 1 miliona ludności. W obecnej chwili ludność stolicy wynosi 1.026.825 głów. Z liczby tej przypada na mężczyzn 467.745, na kobiety 559.080. — Z nadwyżki tej wynoszącej prawie 100 tysięcy, przypada na ludność chrześcijańską 72 000 na korzyść ludności żeńskiej. Wogóle statystyka ludności w stolicy wykazuje gwałtowny wzrost ludności chrześcijańskiej, a zmniejszanie się ludności niechrześcijańskiej, której liczba wynosi obecnie około 300.000, ubyłoby 12 000, a to z powodu emigracji żydów do Palestyny i Ameryki.

## SPRAWA POSŁA WOJEWÓDZKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W przyszłym tygodniu ukończone będą w zupełności prace Sądu marszałkowskiego w sprawie posła Wojewódzkiego. Wraz z wyrokiem będą podobno ogłoszone także zeznania świadków i najważniejsze materiały, takimi posługiwał się sąd przy rozpatrywaniu tej sprawy.

**SYM**

Jeszcze tylko 3 dni: we środę 23-go, czwartek 24-go i piątek 25-go bm. w przepiękn. dramacie

**APOLLO**

**„Dziewczątka z Prateru”**

W środę 23 i piątek 25 bm. z powodu koncertu tylko 2 przedstaw. punkt. o g. 3-30 i 5-30 pop.

14099

**Ustawy samorządowe.  
Kwestja wyborów i organizacji samorządów.**

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA (f) Dyrektor departamentu samorządowego w Ministerstwie spraw wewnętrznych, p. We sbrot, udzielił przedstawicielowi „Kurjera Polskiego” wywiadu, w którym oświadcza, że najpilniejszą jest obecnie

kwestja przeprowadzenia wyborów samorządowych w dawnym zaborze austriackim, gdzie na czele ciał samorządowych stoją przeważnie komisarze rządowi. Z teoretycznego i praktycznego punktu widzenia należy uważać instytucję komisarzy rządowych za

zło konieczne, które nie powinno w żadnym razie stać się normą. Jest to bowiem pomoc niezgodna z postulatami bez-

pośredniego udziału czynnika obywatelskiego w życiu samorządów.

W sprawie samej ustawy samorządowej oświadczył p. Weisbrot, że rozwiązałaby ona jedynie sprawę odnowienia organów samorządowych, lecz

kwestja organizacji samorządów pozostałaby nadal nieuregulowaną i aktualną. W każdym razie tymczasowe załatwienie sprawy samorządów odebrałoby niewątpliwie tym sześciu ustawom, nad którymi głowi się obecnie sejm, cechy bezpośrednio pałacej potrzeby, czego konsekwencją byłoby, że praca sejmu w tej sprawie mogłaby być pozbawiona zbyt gorączkowego, a szkodliwego — zdaniem dyr. Weisbrota — tempa.

**Z OSTATNIEJ CHWILI.**

**Dwie służące zaginęły.**

(d.) Dr. Szymon Schönfeld, zamieszkały przy ul. Głowińskiego 1. 2a zawiadomił policję, że zaginęła jego służąca, nazwiskiem Katarzyna Pastuch. Jeszcze dnia 14 bm. oświadczyła ona, że wyjeżdża do wsi Czarnuszowice pod Lwowem, gdzie tegoż samego dnia miał odbyć się jej ślub. Zarazem oznajmiła dr. Schönfeldowi, że wróci za dwa dni.

Tymczasem ona do tej pory nie wróciła, ani też nie ma jej w Czarnuszowicach. Przypuszczać

należy, że w drodze mogła ona uleść jakiemś niezsześciu.

Druga, która zaginęła, jest Ewa Stefania 2 imion Bojkiewicz, rodem z Cuculowie koło Zydaczowa. Służyła ona u Maksa Goldberga przy ul. św. Zofji 1. 22. Również ta wyszła przed kilku dniami i do tej pory nie wróciła. Jest ona brunetką, a na sobie miała płaszcz brązowy i turecką chustkę.

**Wielkie włamanie przy ulicy Kazimierzowskiej.**

**Zabrano cenną biżuterję, tysiąc dolarów i 450 sztuk złotych monet.**

(d) Ofiarą włamywaczy padło w nocy mieszkanie Emanuela Klanga przy ul. Kazimierzowskiej 45. — Nieznani sprawcy pozrywali z drzwi kłódki i rozbili zamki, poczem zabrali z tego mieszkania najcenniejsze rzeczy, wyrządzając szkody prawie na 25 tysięcy złotych.

Zabrali oni stamtąd: futro, płaszcz, teczkę skórzaną, zawierającą w gotówce 1000 dolarów, 250 sztuk 5 rublowych złotych monet, 200 sztuk

złotych 10 koronówek austriackich, 2 pary kolczyków brylantowych, 2 bransoletki złote, 2 sznurki pereł, złoty zegarek damski, 2 złote zegarki męskie, broszkę brylantową, pierseień z brylantem, 2 złote torebki ręczne i szpiletkę brylantową.

Urząd śledczy dziś rano wdrożył energiczne dochodzenia w tej sprawie. Poszkodowany Klang ofiarował 500 zł. tytułem nagrody za wykrycie sprawców.

**Zagadkowe samobójstwo nieznanej z nazwiska panny.**

(d.) Wczoraj popołudniu jeden z urzędników fabryki „Łoza”, przechodząc ulicą Żyżyńską poza Szkołą Przemysłową, natknął się na jakąś pannę, leżącą na ziemi w strasznych bólach. Na tegoż telefoniczne wezwanie na miejsce przybyło Pogotowie ratunkowe, które zabralo chorą do karetki by ją przewieźć do szpitala. Tymczasem w drodze zakończyła ona życie.

Lekarze stwierdzili, że kobieta ta zmarła skutkiem zażycia trucizny. Przy niej nie znaleziono żadnych dokumentów, ani też listu. W małej torebce była kwota 1 zł. 20 gr., oraz klucz od drzwi z mosięzną tabliczką, na której jest wryta cyfra „11”. Klucze takie używane są w pensjonatach i hotelach. Możliwe zatem, że zmarła po-

chodzi z prowincji, skąd przyjechała do Lwowa i zamieszkała w jakimś hotelu.

Liczy ona około lat 18, jest ciemna blondynką o uciętych włosach i ma twarz pociągłą. Ubrana była w płaszcz brązowy z futrzanym kołnierzem i metalowego koloru kapelusz, mający na przodzie trzy kwiatki. Miała też na sobie niebieską sukienkę, brązowego koloru pończochy i takie półnóżki.

Zwłoki odstawiono do Zakładu medycyny sądowej. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia nazwiska tej samobójczyni.

**Ofiara nieznanym złoczyńców.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j) Niedawno temu pewne poruszenie wywołała w Warszawie sprawa tajemniczego napadu na współwłaściciela jednej z restauracji, Cholewę. Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo stwierdziło, że napadu dokonała zgraja jakichś złoczyńców, którzy przedtem, a przez dłuższy czas, zasympywali Cholewę nieustannie pogrozkami. Sprawa następnie uciechła, lecz od kilku dni Cholewa zaczął znów odbierać listy i wiadomości telefoniczne z pogrozkami. Onegdaj w nocy zaś gdy wracał do swego mieszkania, spotkał jakiegoś śledzacę go indywiduala. To wszystko wprawiło Cholewę w stan tak silnego zdenerwowania, że uległ kilkakrotnie zemdleniu i czuł się niesłychanie osłabiony. W celu poratowania zdrowia i uspokojenia nerwów Cholewa postanowił przenieść się na jakiś czas do jednego z sanatoriów dla nerwowo chorych. Był już jednak tak wyczerpany obawą przed nieznanymi złoczyńcami, że w dniu przybycia do sanatorium nagle zmarł.

**Demoralizujący wpływ kryminalnych filmów i sens. literatury.**

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (i) Sprawa niedawnego zamachu na sąd pokoju w Warszawie, podczas którego wybuch podłożonej petardy zniszczył urządzenie w lokalu sądowym, została ostatecznie wyświetlona. Sprawcami tego zamachu nie byli wcale jacyś komuniści czy anarchiści, ani też niezadowoleni z niekorzystnych dla siebie wyroków podsądni, lecz czterej młodzieńcy, którzy przyznali się, że tworzyli tajny związek w celu dokonywania niezwykłych czynów.

Obalaniem sensacyjną literaturą kryminalną i „budującymi” filmami kryminalnymi, ucieszczali oni pilnie na rozprawy sądowe i przysłuchując się im, wzbogacali swoje doświadczenie w zakresie przystępczości. Zanim przystąpili do wykonywania zamachu na sąd, już od roku włóczyli się po rozmaitych podwórzach i dziedzińcach i podpalali tam śmiecie w koszach i śmietnikach, przyczem w kilku wypadkach wznieśli drobne pożary podwórzowe. W myśl ostatecznego rozporządzenia ministerjalnego, sprawcy zamachu staną przed sądem doraźnym.

**Z GIEŁDY.**

Lwów, dnia 23. lutego.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnie żądano za dolary efektywne zł. 8.94.

**Waluty.**

(Obroty prywatne).

Dolary amer. 8.98 do 8.93.25, dol. kanad. 8.88 do 8.89.50, korony czeskie 0.26 do 0.26.25, szylingi austr. 0.28.— do 1.30, leje 4.00 do 4.25, franki franc. 0.36 do 0.36.50, franki szwajc. 1.73 do 1.74, funty szterlingi 43.30 do 43.60.

Złoto. 20 koron 36.— do 36.50, 20 franków 33.50 do 33.70, 20 marek 42.40 do 42.70, 10 rubli ros. 46.— do 46.50.

**AKCJE.**

Na giełdzie akcyjnej tendencja w dalszym ciągu silna, przy dużym zainteresowaniu, kursach niejednorodnych.

**ZBOŻE.**

Sytuacja naogół bez zmiany. — Na targu ukazała się pszenica rumuńska, o wadze 730 gr., z 6 proc. zanieczyszczeniem, po cenie 51.85 zł. za 100 kg. loco Lwów. Jęczmień przemysłowy poszukiwany.

Tendencja utrzymana. — Usposobienie spokojne.

# Kronika bieżąca.

24

LUTEGO

CZWARTEK

rym kat.: Macieja a.,  
gr. kat.: Własysja.

Temperatura w dniu 23 lutego  
o godzinie 8 rano: — 14° C.

## REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH.

### TEATR WIELKI

Środa: Radość kochania.  
Czwartek: Róża.

### TEATR NOWOŚCI

Środa: Jej Chłopczyk.  
Czwartek: Księżna Cyryl.

### TEATR MAŁY.

Środa: Gdy kobieta zapragnie.  
Czwartek: Gdy kobieta zapragnie.  
Piątek: Gdy kobieta zapragnie.

### REPERTUAR KONCERTOWY.

Środa 23. lutego: Koncert Symfoniczny Polskiego  
Towarzystwa Muzycznego. Solista: FELIKS  
EYLE, skrzypek.

Piątek 25. lutego: Janina Gluzińska, wieczór pieśni.  
611

APOLLO: Dziewczynka z Prateru.

CHIMERA: On, ona i Hamlet. (Pat i Patachou)  
bez Haroldka na pustyni.

PATAMORGANA: Wieczór romansów cygad-  
skich.

KOPERNIK: Panny — hotel — mężatki, oraz  
występ p. Berskiego.

LEW: Cyrk Bely. (Harry Peel).

MARYSIENKA: Diabełski cyrk.

NOWOŚCI: Ślub w podziemiach.

PALACE: Skrzypek Florenci.

PASAŻ: Pieśń złota oraz Komedja amerykań-  
ska.

ROCOCO: Ta, która odeszła, oraz Komedja.

PROGRAM KASYNNA I KOŁA LITE-  
RACKO-ARTYSTYCZNEGO na bieżący ty-  
dzień: We czwartek dnia 24. lutego 1927 r. —  
początek punktualnie o godz. 20-tej — wy-  
kład Dra Władysława Terleckiego pt. „Re-  
alizm Magiczny”: Kryzys ekspresjonizmu —  
Nowa rzeczywistość i nowa estetyka — Szki-  
lowanie w kasecie fotograficznej. — „Miasto  
świata” Weryzm. — Neoklasycyzm. — Staty-  
ka i dynamika. Psychoanaliza jednego obra-  
za z przeżyciami.  
Sobota 26. bm. Bal Ligii Narodów.

DZIŚ W ŚRODĘ odbędzie się wielki  
koncert symfoniczny Polsk. Tow. Muzycz-  
nego. Program obejmuje Symfonię Cezara  
Francka, Suitę taneczną Bell Bartoka oraz  
wspaniały koncert Karola Szymanowskiego,  
który odegrany zostanie z tow. orkiestry  
przez skrzypka Feliksa EYLEGO. 648

ZARZĄD POWSZECHN. WYKŁADÓW  
UNIwers. I POLITECHN. donosi, że pią-  
ty wykład z Serji matematycznej, profesora  
Politechniki Antoniego Łomnickiego p. t.:  
„Rachunek prawdopodobieństwa i jego za-  
stosowanie” odbędzie się w środę dnia 23 lu-  
tego br. o godzinie 7-mej (19) w sali Koper-  
nika nowy gmach Uniwersytetu ulica Mar-  
szalkowska 1.

POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE  
zawiadamia swoich członków, że we środę  
dnia 23 bm. na zebraniu tygodniowym wy-  
głosi odczyt p. dr inż. Władysław Wrażeń  
pt.: „Istota i rodzaje stopów lekkich”. Po-  
czątek o godz. 18-tej. Goście mile widziani.

WYKŁAD p. tytułem „Elektryczność w  
gospodarstwie domowym” wygłosi we czwar-  
tek w sali IV. (elektrotechnicznej) na Poli-

# LICYTACJA 30 DYWANÓW PERSK.

odbędzie się w pią-  
tek dnia 25 bm. o g.  
3 pop. w Hotelu Kra-

kowskim, pl. Bernardyński. Oglądać można w czwartek popoł. i w dniu licytacji. Ceny wywołania  
za metr kwadratowy od zł. 135.— 14096

ZARZĄD HALI AUKCYJNEJ.

technico prof. inż. G. Sokolnicki o godzinie  
7-mej wieczorem. Wykład ten traktujący o  
licznych przyrządach używanych dziś po-  
wszechnie w gospodarstwie domowym, ilu-  
strowany będzie szeregiem eksperymentów  
na odpowiednich przyrządach. Wstęp 50 gr.  
Wykład urządzony staraniem agendy odczy-  
towej Stow. asystentów Politechniki.

Z KOŁA ARCHITEKTÓW POLSKICH.  
We czwartek 24 bm. o godzinie 19-tej odbę-  
dzie się w sali Towarzystwa Politechnicz-  
nego, Zimorowicza 9 odczyt inż. arch. Tadeu-  
sza Wróbla pt.: „Rozbudowa Paryża w zary-  
sie historycznym”.

ZEBRANIE TOW. MIŁOŚNIKÓW JE-  
ZYKA POLSKIEGO odbędzie się w czwar-  
tek dnia 24 bm. o godzinie 7-mej wieczorem  
w sali ćwiczeń seminarjum słowiańskiego  
Uniw. J. K. (Uniwersytet, stary gmach, ul.  
św. Mikołaja 4). Dyr. Artur Passendorfer  
wygłosi odczyt pt.: „O psychicznych podsta-  
wach zjawisk językowych”. Goście mile wi-  
dziani.

SZLAKAMI PIĘKNYCH TRADYCYJ.  
Na raucie asystentów wszystkich fakulte-  
tów lwowskiego uniwersytetu, który odbył  
się onegdaj we wspaniale udekorowanych  
salach gmachu posejmowego, koncertowała  
centona artystka śpiewaczka Janina Pfau-  
Pawńska z córkami Madą i Zofią. Pani Pa-  
wińska odśpiewała pieśni szkockie Beetho-  
vena przy akompaniamencie czela i forte-  
pianu. Potem nastąpiły przy akompani-  
amencie fortepianu pieśni ludowe Niewia-  
domskiego, których interpretacja była  
wprost niezrównana. Pieśni szkockie zyska-  
ły aplauz ogromny. Obok centonej pieśniar-  
ki odznaczyły się Mada i Zofia Pfauówna,  
które zarówno przy akompaniamencie, jak i  
w partjach solowych okazały dobrą szkołę  
i niepowszedni talent.

BRATNIA POMOC LEGJONISTÓW  
POLSKICH WE LWOWIE. W sobotę dnia  
26 lutego o godzinie 6-tej wieczór w lokalu  
własnym przy ulicy Piekarskiej 53 odbędzie  
się Zebranie informacyjne Legjonistów pol-  
skich we Lwowie dla zorganizowania Brat-  
niej Pomocy.

ŁYZWIARSTWO. Dziś o godz 16 popoł.  
odbędzie się na torze łyżwiarskim 40 pp.  
(Pohalanka — dojazd 3-ka, 7-ka i 6-ka) re-  
wja uprawiającego sport łyżwiarski Lwo-  
wa. Pierwszorzędną atrakcją będą m. in. po-  
pisy w jeździe sztucznej mistrzów Polski:  
inż. Kikiewicz, puy Bilorówny i kpt. Ko-  
walskiego. — Znakomity tor, doskonała mu-  
zyka wojskowa, tudzież wygodnie urządzona  
garderoba, śmiało niewątpliwie w dniu  
tym szerokie warstwy miłośników sportu  
łyżwiarskiego.

(d) DOROŻKARZ Marjan Olszański, do-  
rożkarz, zamieszkały przy ulicy Zamarstyn-  
owskiej l. 28, został wczoraj aresztowany  
za kradzież. Mianowicie z wystawy sklepo-  
wej skradł on maszynkę do prania.

NADESŁANE.

**I**DEALNA  
PASTA DO ZĘBÓW  
KREM PERŁOWY  
IHNATOWICZ — LWÓW.

Unieważniam i nie płacę za naślado-  
wane podpisy mego na-  
zwiska na wekslach, jedynie na mój wła-  
sny ręczny podpis. JÓZEF BILYK.  
14077

## Blednicę

niedokrwistość — usuwa,  
działa wzmacniają, odżyw-  
czo, podnieca apetyt, nieo-  
cen. środek dla rekonwal.

Mra Krzysztoforskiego.

Wino chłnowo zelarowane na maladze hiszpańskiej. Do-  
nawca wa wszystkich aptekach i drogeriach. Cena  
za lit. 4.25 zł. pół 2.40. We własnym interesie żądać  
wspólnie Mra Krzysztofa rskiego Wino chłnowo zelar-  
owane. Laboratorium chem. farm. M. Krzysz-  
toforski, Tarnów. 22

## Z teatru.

Teatr Mały: „Gdy kobieta zapragnie”; ko-  
medja w 3 aktach Etienne Reya i Alfreda  
Savoira — Teatr Wielki: „Mazepa”, trage-  
gedja w 5 aktach Juliusza Słowackiego  
(wznowienie).

Komedja jest dziełem dwu autorów, któ-  
rzy prześcigali się wzajemnie w doskona-  
łości humoru, błyskotliwości dowcipnego dia-  
logu i niezwykłości sytuacji. Wiemy, jak  
wybitny jest w tem udział Alfreda Savoira,  
autora „Osmej żony Sinobrodego” i „Ban-  
co”. Savoir, ten arcypanyrski komedjopisarz,  
posiada ogromną śmiałość w tworzeniu nie-  
prawdopodobnych, niemal ekscentrycznych  
sytuacji. Fantazję swoją posuwa niemal do  
wykluczenia wszelkiej możliwości, a jednak  
działa przekonująco. Dzieje się to dzięki  
trafnie uchwyconym, realnym i doskonale  
postawionym typom.

Dwa takie wybornie podpatrzone typy  
paryskie tworzą ekscentryczną, nawskróś  
nowoczesną parę kochanków. On — Maksym  
de Saint Hubert — to zdrowy sportowo za-  
hartowany mężczyzna, zdążający do zdoby-  
cia kobiety jak lekkoatleta czy piłkarz do  
mety: przebojem. Gra w mitose bawi go jak  
gra w piłkę nożną. Chodzi mu o to, aby wy-  
grać. Ona — Nicole de Beaulien — wdówka  
czy rozwódka, to nowoczesna, doświadczona  
kobieta, umiejąca posługiwać się zreżucie i  
wytrwale pięknością, sprytem i ironją. Je-  
śli nawet kocha prawdziwie, a kocha niezawo-  
dnie, maskuje to przebiegle obojętnością  
i sztyrdstwem. Między dwojgiem tych wy-  
trenowanych zawodników rozgrywa się in-  
teresująca, błyskawiczna gra miłosna, z  
których kulminacyjnym punktem są dwie  
sceny: gdy Maksym, zamknięty przez Ni-  
cole w jej pokoju, z którego chce uciec,  
znieważa przez telefon prezydenta republi-  
ki, aby dać się aresztować i wyprowadzić z  
klatki i gdy Nicole aranżuje chorobę spiacz-  
ki, aby wziąć z Maksem na łóżku ślub „in  
extremis”.

Doskonała tę komedję przygotował  
Teatr Mały bardzo starannie Grano ją lek-  
ko, w dobrym tempie, z należytem pointo-  
waniem. Idealne wcielenie typu znalazła Ni-  
cole w wytrawnej artystce p. Emilji Czaj-  
kowskiej, która zarówno swobodą, wdzię-  
kiem, gładkiem prowadzeniem dialogu, jak  
urokiem pięknych toilet odniosła prawdzi-  
wy sukces. Pięknie zagrana ta rola świad-  
czy niezbitnie o dojrzałości jej dużego talen-  
tu. Doskonale zerany jej partnerem był  
p. Orzechowski. (Maksym de Saint Hubert)  
niezawodny w każdej sytuacji, pełen werwy  
i temperamentu. Mitem zjawiskiem była p.  
Nyczówna, starannie odtworzyła swoje epi-  
zody pp. Lewicki, Zbrojewski i Denehłówna.  
Sztuka, która zyskała bardzo żywy aplauz  
rozbawionej publiczności, ma zapewnione  
powodzenie.

W Teatrze Wielkim wznowiono po trzy-  
letniej przerwie „Mazepę” Juliusza Słowa-  
ckiego, przeznacząc sztuko na przedsta-  
wienie popołudniowe. Poziom gry i reżyse-  
rji nie przekraczał utartych szablonów.  
Wśród szaryzny, w jakiej tonela ta bez-

względnie najbardziej sceniczna sztuka Słowackiego, wybijało się jaśniejszym promieniem kilka scen, całość jednak nie była doścignięta do tej wzorowej staranności, z jaką wystawiane być winne sztuki dla młodzieży. Brakło nietylko pamięciowego opamiętania ról u przeważnej części artystów, ale co gorsze wymaganej bezwzględnie kultury wiersza. Wyjątek stanowili dyr. p. Barwiński w ogólnie poprawnie uchwyconej postaci wojewody, z której wydobyl w kilku ślonejszych momentach dramatyczną ekspresję i p. Alina Halska w bardzo starannie opracowanej, pięknej w geście i rysunku postaci Amelji. Gra jej była harmonijna, spokojna, łącząc się z należytą dbałością o piękno i wyraz poetyckiego słowa. Zawiedli pp. Szyndler i Kuchelsdorf, nie mogąc się wporzą z rolami, przekraczającymi ich możliwości artystyczne. Poprawnie grała reszta artystów.

Kazimierz Bukowski.

## Z Rady miejskiej.

(c) Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej rozpoczęło się o godz. 7.30 przemówieniem prez. Neumanna, poświęconem pamięci i zasługom zmarłego w ostatnich dniach śp. profesora Wiktora Syniewskiego, członka Rady. Pamięć jego uczcili radni przez powstanie.

Z porządku dziennego, po zatwierdzeniu w drugiej uchwale, przedstawionych przez r. red. Laskownickiego wniosków w sprawie opłat rzeźniczych, uchwalono na podstawie referatu r. dr. Pierackiego zezwolić na ekstatulację prawa dostępu i odkupu, zapisanego na rzecz gminy na realnościach Spółki n.e dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych we Lwowie.

Następnie r. Włodzimirski referował trzy sprawy. Najpierw więc przyjęto zamknięcie rachunkowe

fundacji im. Gosiewskiego za rok 1925 z nadwyżką przychodów w kwocie 14997 zł, uchwalając jednocześnie przeznaczyć z tej nadwyżki 9000 zł. na pożyczki statutowe, oraz zaakceptowano pewne zmiany w interpretacji art. 4 aktu fundacyjnego. Uchwalono dalej zakupić u firmy A. Wiet-

karętkę automobilową dla przewożenia zażalniczych za cenę 11500 zł. Uchwalono wreszcie zakupić trzy automobile typu „Mercedes“ do przewożenia śmieci za ogólną sumę 151326 zł, oraz jedno auto do zamiatania ulic wraz ze zbiornikiem na 1500 litrów wody do polewania ulic za cenę 45050 zł. Ogólny wydatek na te cele

w sumie 196376 zł. będzie spłacony w dwóch ratach rocznych.

Na podstawie referatów r. Felcztyna uchwalono sprzedać p. Stanisławowi Kwiatkowskiemu

parcelę miejską przy ul. Zielonej o obszarze 323 sążni kw. po 12 zł za sążeń, oraz zezwolono na ekstatulację pewnej prentensji gminy w kwocie 385 kor.

W myśl referatu r. Höflingera uchwalono z kofei zakupić od konwentu Benedyktynek ormiańskich 500 sążni gruntu na Pohulance za ryczałtową cenę 2284 zł. na cele rozszerzenia i zaokrąglenia

Cmentarza Obrońców Lwowa, którym opiekują się Straż mogił.

Uchwalono wreszcie (ref. r. Rybicki) sprzedać Tow. głuchoniemych „Nadzieja“ 158 sążni gruntu miejskiego w ulicy Człotnerowskiej, ocenionego na 2370 zł. za ceną 1.000 zł.; a to ze względu na humanitarne cele tego Towarzystwa. Na gruncie tym stanie

własny dom „Nadzieji“, w którym znajdują pomieszczenie: bursa dla głuchoniemych terminatorów i ochronka dla głuchoniemych dzieci.

Ostatnim punktem porządku dziennego, który wywołał ożywioną dyskusję, była

sprawa parcelacji Zofjówki i Żelaznej Wody. Sprawy tą referował r. Obmiński. Mianowicie de-

partament trzeci Magistratu wygotował prowizoryczny szkic parcelacyjny, obejmujący obszar około 50 morgów gruntów mlejskich. Z tej cyfry przypadydchy pod faktyczną parcelację około 26 morgów, na których wydzielonoby pod budowę budynków willewvch

około 210 parcel po 200 sążni kw.

Otóż referent imieniem sekcji III Magistratu przedstawił wniosek, aby Rada przyjęła zasadniczą uchwałę parcelacji, poczem apartament, techniczny opracowaby już szczegółowy plan parcelacji.

W dyskusji nad tą sprawą zabrał głos pierwszy r. dr. Dwernicki który sprzeciwiał się parcelacji w tamtej stronie i wogóle wystąpił przeciw tendencji tworzenia na Persenkówce „nowego“ Lwowa z zaniedbaniem „starego“ Lwowa, w którym dość jest jeszcze gruntów pod budowę. Zaznaczył przytem, że gmina ma przedewszystkiem do spełnienia obowiązki wobec gmin, które mają tworzyć „Wielki Lwów“ i że w tym kierunku powinna skierować wysiłek inwestycyjny.

Na przeciwnem stanowisku stanął r. sen. Thullie, który oświadczył się za wnioskiem referenta i zgłosił dodatkowy wniosek formalny, w którym Rada poleca Magistratowi wypracowanie planu parcelacji i przedłożenia go Radzie wraz z kosztorysem.

Na te tych dwóch odmiennych zapatrywań rozwinęła się dalsza dyskusja. Za wnioskiem referenta przemawiali rr. Rybicki, Demeter, Andrzejowski i Matakiewicz, przeciw rr. Majewski i Chrystowski, wytyczając argumenty dla obrony swych stanowisk w tej sprawie. Między innymi r. Matakiewicz w swem przemówieniu podkreślił trafnie, że skierowanie w stronę Persenkówki ruchu budowlanego wywrze niewątpliwie dodatni wpływ na obniżenie cen gruntów w samym mieście. Argument ten poparł r. red. Laskownicki, który także zaznaczył, że sprawa ta, jako zasadnicza powinna być jeszcze dokładnie omówiona w klubach radzieckich i dlatego nie należy zatwarzać jej pośpiesznie, zwłaszcza przy tak nielicznym komplecie lecz

naależy zatwierdzenie jej odroczyć.

W rezultacie, po końcowem przemówieniu referenta, który zgodził się na odroczenie sprawy, dyskusję zamknięto, odracząc ostatecznie zatwierdzenie wniosku referenta do porozumienia się klubów radzieckich.

## Sport.

### PIŁKA NOŻNA ZA GRANICĄ.

Berlin — Paryż.

W Berlinie w wielkim stadionie sportowym odbyły się zawody piłki nożnej reprezentacyjnych drużyn Berlina i Paryża. Widzów zgromadziło się około 25 tys. Wynik 5:1 (2:0) na korzyść Berlina. Wynik odpowiada w zupełności klasie przeciwników.

Lipsk — Drezno 2:1.

### SIEDZIBA PZPN. POZOSTANIE W KRAKOWIE.

Lwowski Zw. Okręgowy Piłki Nożnej wniósł na najbliższe zgromadzenie PZPN, wniosek o przeniesienie siedziby Związku piłkarskiego z Krakowa do Warszawy. Wniosek ten nie uzyska większości, ponieważ — jak się informujemy — wypowiedzą się przeciw temu wnioskowi oprócz Krakowa, także Górny Śląsk i Łódź. Ponieważ zaś wniosek o zmianę siedziby wymaga dwie trzecie głosów, przeto bez zgody wspomnianych trzech okręgów, wniosek taki nie uzyska kwalifikowanej większości.

### MISTRZYNI ŚWIATA JAROSZ-SZABO POKONAŁA.

Zawody o mistrzostwo pań w jeździe sztucznej na lodzie, przyniosły niespodziewaną porażkę austr. mistrzyni Jarosz-Szabo, pokonanej przez młodocianą zawodniczkę norweską Henie-Sonja. Ostateczne wyniki mistrzostwa przedstawiały się następująco: 1) Henie-Sonja 369 pkt., 2) Jarosz-Szabo 364 pkt.; 3) Karen Simenson (Norwegia). Zawody odbyły się w Oslu.

### ZWYCIĘSTWO HOCKEYSTÓW KANADYJSKICH W NIEMCZECH.

W niedzielę odbyły się w Berlinie zawody hockeystów między kanadyjską drużyną „Victoria“ (Montreale) z berlińskim klubem „BSC“. Kanadyjczycy pokonali swych przeciwników zdecydowanie 8:0.

FENOMENALNY SKOK narciarski 18-letniego skoczka norweskiego 72 m. Jak donoszą z Osla

na nowej skoczni narciarskiej „Odnaes a“ zrekonstruowanej świeżo celem przygotowania norweskich skoczków do Igrzysk IX Olimpiady zimowej w Sant Moritz, ustalono nowy wspaniały rekord 72 m. ustanowiony przez Zygmunta Runda.

### ZWYCIĘSTWO NIEMIECKICH NARCIARZY CZECOSŁOWACJI.

Na Simmeringu w medycznych skokach na nartach, pierwsze miejsce zajął Zw. niemiecki sportów zimowych w Czechosłowacji (HDW) z notą 16.04, drugie miejsce bawarski Związek narciarzy z notą 16.249, trzecie miejsce turyngski Zw. narciarzy — 15.671.

wytaczając argumenty dla obrony swych stanowisk.

### ZAWODY STRZELECKIE WE LWOWIE.

W zawodach marszowych na szlaku Zawórze — Lwów, które zostaną urządzone z okazji obchodu imienin marszałka Piłsudskiego w dniu 20 marca br., wezmą udział prócz drużyny Związku strzeleckiego w liczbie 1000 strzelców, drużyny wojskowe i policyjne, oraz organizacji przysposobienia wojskowego. Zarząd lw. Okręgu strzeleckiego wystosował odezwę do obydwu miast Lwowa o składanie nagród dla zwycięzców w zawodach.

### MIĘDZYNARODOWY PROGRAM PZLA.

Dotyczy poparcia ministerstwa spraw zagranicznych udało się Polskiemu Związkowi Lekkoatletycznemu uzyskać zgodę Włoskiego Zw. lekkoatletycznego na mecz lekkoatletyczny Polska-Węgry który się odbędzie w czerwcu br. w Warszawie, rewanż nastąpi jesienią br. we Włoszech. Obok ułożonych już meczów z Belgią i Jugosławią dojdzie też do meczu międzypaństwowego z Czechosłowacją w Pradze z końcem czerwca br. Mecz ten będzie obejmował zawody męskie i kobiece, w których weźmie udział do 6 zawodniczek. Ponadto projektuje PZLA urządzenie dwóch trójmeczów, słowiańskiego z Czechosłowacją i Jugosławią latem w Warszawie, oraz państw bałtyckich z Łotwą i Estonią. Niezależnie od tego zamierza PZLA wysłać na mistrzostwa lekkoatletyczne w Anglii w czasie od 1 do 4 lipca br. kilku najlepszych naszych sił lekkoatletycznych.

### NARODOWY BIEG NA PRZELĄJ

odbędzie się w dniu 20 marca br. w Warszawie. Zapisy przyjmuje PZLA (Warszawa Wiejska 11) do dnia 14 marca.

### ZAWODY LYŻWIARSKIE

w Warszawie organizowane dla młodzieży dały następujące wyniki: 500 m. Napierał 1 min. 9'8 sek. — Bieg 1500 m. Napierał 3 m. 43'8 sek. — Bieg 500 m. pan: Dudzińska i min. 43 sek. Jazda figurowa panów: Noskiewicz. Jazda figurowa pań: Lasota.

### NARCIARSKI BIEG ROZSTAWNY AZS-u

został odwołany w ostatniej chwili z powodu zbyt dobrych warunków śniegowych, zawodnicy bowiem w ilości 22 uczestników i 2 narciarek woleli udać się na dłuższą wycieczkę i wykorzystać odpowiednio doskonały wprost śnieg, jakiego we Lwowie nie mieliśmy od dłuższego czasu. Tymczasem powyższe zawodników uważamy za zupełnie wystarczające, świadczące nawet o wysokim poziomie zawodników, którzy woleli dłuższą wycieczkę, niż bieg 6 km. który w najlepszym czasie mógł trwać 25 minut.

### DOSKONAŁE WARUNKI ŚNIEGOWE

wykorzystał również KTN. Lwów, urządząc dla swych członków wycieczkę narciarską z pod szkoły przemysłowej.

### ZEBRANIE TOW. I KLUBÓW GIMN. I SPORTOWYCH W SPRAWIE WYCHOWANIA FIZ.

Instr. wych. fiz. OK VI urzęda w dniu 26 bm. o g 18 w lokalu klubu sportowego „Pogoń“ przy ul. Rutowskiego 23 zebranie wszystkich klubów towarzystw i związków gimn. i sport. m. Lwowa w sprawie: 1) Współpracy w okresie zimowym, 2) program i organizacji kursu instruktorskiego gier sport., 3) projektu kursu instruktorskiego lekkoatletyki, 4) kursu przygotowawczego sędziów szermierki, 5) współudziału klubów i towarzystw w pokazie dotychczasowego wyszkolenia, 6) omówienia współudziału klubów i tow. w zawodach międzynarod. podczas wyst. sport. Targów Wsch.

Ze względu na doniosłe znaczenie akcji przygotowania instruktorów sportu dla społeczeństwa, na zebranie to winny delegować swych przedstawicieli przedewszystkiem C- i B-klasowe towarzystwa i związki wych. fiz. i gimnastyki, męskie i żeńskie. Pożądanym również byłby udział przedstawicieli miasta, szkół i prasy.

# Z PRZYRODY I TECHNIKI.

## Bocian.

Bocian jest także przyjacielem rolnika. Lato spędza u nas, zimą w Hiszpanji, na Sycylii, Krymie, w Egipcie, a także w bardziej jęszcze na południe posuniętej części Afryki, lub Azji. Sprawdzenie tych wędrówek jest trudne, bo chociaż np. łatwo stwierdzić można obecność bocianów w Sewilli (Hiszpanja) to trudno określić, skąd one tam na zimę przyleciały. W dodatku ptaki te nie znoś na sobie żadnych obcych ciał i póty majstrują, póki nie oderwa tych dodatków znajdujących je odróżnić od innych, przy której to pracy pomagają im inne ptaki. Przytem bociana, mającego jakikolwiek strój, przesładują inne bociany; a wiemy, że u nich procedura krótka. Znany wszakże dwa wypadki, w których rzecz się udała. I tak za czasów Jezuitów Rzeczyńskiego (który napisał po łacinie „Ciekawa historia naturalna Polski i Litwy”, a umarł w Gdańsku w r. 1737) zachcono bocianowi obrózkę z blachy, na której ks. Rzeczyński wyrzył słowa: *Haec ciconia ex Polonia* (t. zn. ten bocian z Polski jest). Na drugi rok wrócił bocian na komn, a na nodze miał obrózkę złotą z napisem: *India cum donis remittit ciconiam Polonis* (t. zn. Indie odsyłają Polakom bociana z daninami). W drugim wypadku (też w XVIII. wieku) odleciał z pod Stuttgartu bocian z pierścieniem u nogi, na którym umieszczono zapytanie, gdzie zimuje. Bocian powrócił z odpowiedzią, na Sycylii.

Na ogół jest bocian zaręczonym ptakiem. Jeden z przyrodników opowiada, że raz natchował 36 żab, które bocian połknął jedną po drugiej. Odwaga jednak w ataku bocian nie odznacza się, a nawet przy wielkim apetycie nie śmie targnąć się na większe trochę zwierzę. Czytałem np. opis, jak bocian atakował małe kaczki, ale dwie walecznie je broniły odważnie pisklęcia. Komiczny to był widok, jak bocian z rozpostartymi skrzydłami zrywał się do ataku i przyskakiwał co chwila do ofiary, ale obronnie sycząc, skubał go po nogach, wskutek czego nasz rycerz takich chwytów niezwykłych, komicznie pośmiewał. Nawet zająca się przestrasza, ale za to z powodzeniem łowi, prócz żab myszy i większe pędraki, piskorze, laszczurki.

Na ogół jest to ptak roztopny. „Ptak ma rozum lepszy nieraz od chłopca” mówi przysłowie i w rzeczy samej rozpoznaje przychylnych sobie od wrogów, umie odróżnić niebezpiecznych ludzi od innych. — na mocy czego zaś to robi, określić trudno.

Umie też oszukać swoich towarzyszy. Wiemy, że przed odlotem bociany czynią przegląd szeregow i zabijają jednostki słabsze. Otóż jednego roku bocian osłabiony zaplątał o tem, czy zdoła wytrzymać trudy dalekiej podróży, a był dość przemyślny, aby nie narażać się na niepewne losy sadu swych towarzyszy, więc nie stawiał się do apelu. Iż pozostał w ogrodzie. Początkowo stronił od ludzi, ponieważ jednak przywykł i nauczył się wybierać ogrodnikowi żaby, z podanej torby. Ku jesieni uciekł pod dach, ale potem znalazł drogę do kuchni i w niej, wśród czeladzi przebył całą zimę. Wszyscy go lubili, wszyscy go karmili, nawet psy uważały go za istotę przynależną do dworu, za co bociek wywdzięczając się, kłapał dziobem. Tak minęła zima. Na wiosnę, przy pierwszej jej woni, wyszedł bocian z kuchni, ale był bardzo niespokojny, próbował skrzydeł, klekotał dziobem, patrząc w obłoki i podlatywał. Widocznie tęsknił, widocznie widział już lecną górą bociany. Nareszcie podleciał, wzbił się wysoko, pokrzyżł, wrócił, jak na pożegnanie na zieleniejący trawnik pod domem, silnie zaklekotał dziobem i znikł.

Ostatnich dni sierpnia, w czasie ciągu przyleciał sam; z ludźmi był tak oswojony, jak gdyby ani na chwilę nie opuszczał swego zimowego schronienia. Bawił dni kilka tak, że wszyscy myśleli, iż zleciał na zimę.

Ale bocian chodził po ogrodzie i patrzył w górę. Nie jedno stado przeleciało nad głową jego, on się zrywał do lotu, a zostawał na ziemi. Nareszcie dnia jednego krażyła nad wsią liczna gromada bocianów: nasz bociek wzbił się w górę, dogonił i powędrował. Najwidoczniej walczył sam z sobą. Tęsknota i pociąg do wędrówki nęciły go i kazały mu przyłączyć się do gromady; z drugiej strony nieufność w swoje siły i obawa przed samosądem bocianów wstrzymywała go, — wreszcie przekonawszy się o dostatecznej sile, a chcąc uniknąć sadu, wybrał drogę pośrednią; na zbórkę się nie stawiał, lecz przyłączył się do lecącej już gromady.

W marcu następnego roku zjawia się we dworze bocian. Pięknie i elegancko wypierzony, biały, jak śnieg, kroczy poważnie. Jak gdyby był panem domu maszeruje z powagą wprost do kuchni, witając laskawie wszystkich znajomych uprzejmym klekotaniem. Wszedłszy do kuchni, staje przed piecem i w blasku ognia suszy i ogrzewa swe zmęczone członki, trzepocze z radości skrzydłami, ilekroć kto „bocius” zawoła. Gdy się na dworze ciepłej zrobiło, odleciał.

O przemysłowości bociana świadczy bajkopowieść. Zaprosił raz lis bociana na ucztę, a gdy ten się zjawił podał lis mykita, znany przechera, szereg wykwintnych i smacznych zap na płytkach, choć wielkich miseczkach. Zgniewał się bociek, bo długim swym dziobem nie mógł żadnego „dania” z płytkiej zaczerpnąć miseczki. Będąc jednak „psychologiem” i „dyplomata”, nie dał tego zawodu poznać po sobie i choć głodny, a zły opuścił salony lisa, zachował do końca powagę swą zwykłą i dziękując za gościnę, zaprosił wzajem „uprzejmego” gospodarza do siebie na obiad w dniu następnym. Zjawił się punktualnie na obiedzie lis. Było dań wiele, wszystkie smaczne a nawet same ulubione przysmaki pana lisa, — cóż, kiedy wszystko podane we fiolkiach o długiej, wąskiej szyjce... A gospodarz gościnę zachęca i zaprasza „jedzcie, proszę panie sąsiedzi!”.

Dr. Roman Jaurógiewicz.

## Perpetuum mobile.

(Złudzenie wieczystego ruchadła. — August II i Orfyreus — perpetuum markiza Worcester. — Orzeczenie Komisji. — Nieuleczalne maniactwo. — Co warto wynaleźć?)

„Perpetuum mobile” znaczy dosłownie: „Nieustannie w ruchu”; — jest to jednak niedosć jasne — pod „Perpetuum mobile” rozumiemy właściwie urządzenie, które samo z siebie oddawać może siłę albo też machinę, która wprowadzona raz w ruch, nadal trwałe się porusza — sama przez się, bez żadnej zewnętrznej przyczyny.

Wyobraźmy sobie olbrzymi głaz, którego dziesięć ludzi nie poruszy z miejsca a jednak przy zastosowaniu dźwigni, poruszy go z łatwością jeden człowiek. Dźwignia zwiększyła więc niejako dziesięciokrotnie siłę jednego człowieka.

Utożsamienie jednak pojęcia siły i pracy spowoduje więc złudzenie, iż przy pomocy odpowiednich przyrządów pośredniczących, jak dźwigni, koła, łożysk, dalej przez kombinacje tychże, można uzyskać wzrost zamierzonej wydajności pracy, i tym sposobem rozwiązać problem „Perpetuum mobile”.

Byłaby to więc machina, która wytwarza siłę z niczego, albo też zdolna do pomnażania siły i tem samym oddawała więcej pracy, aniżeli w nią włożono.

Jakie przyczyny obudziły się w umysłach często niepowodzeni?

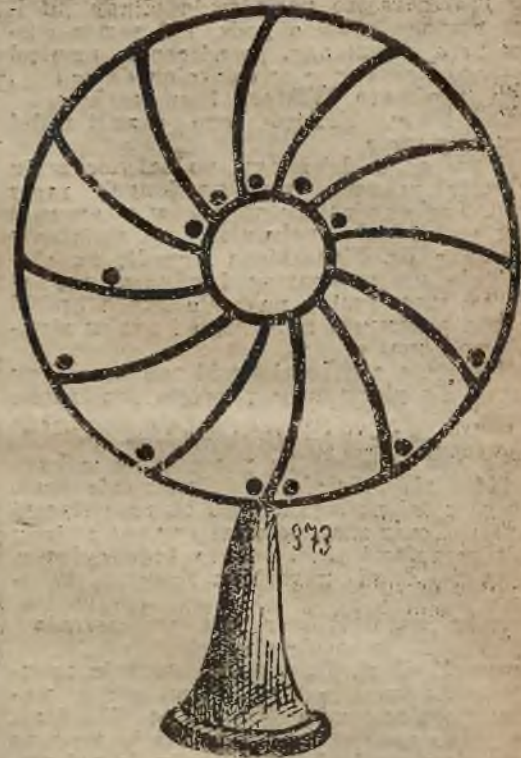
Oto nieścisłość, niejasność w zrozumieniu faktów i podstawowych przyczyn ruchu i jego przemian.

Pomówimy o takich nieziszczalnych pomysłach!

W wytownym królewskim zamku Merseburgu nad Saalą bawiło jesienią r. 1715 wesołe towarzystwo. August II, król polski, elektor saski z przydomkiem Mocny, łamiący w dwóch palcach podkowy i talary, przyjechał był — jako często bywało — z Warszawy, by po niepowodzeniach swych rządów zabawić się po swojemu.

Sród grona pięknych dam i dostojnych „bon viveurów” znajdowała się tym razem i komisja uczonych — między innymi słynny matematyk „Wolf” wydawca leksykonu matematycznego. Król wezwał uczonych, by wydali sąd o kole niejakiego p. Orfyreusa z Gery z zawodu mechanika, które koło wykonane na życzenie króla miało być: „Perpetuum mobile”.

Koło ustawione było w specjalnym gabinecie królewskim, wynalazca oczekiwał tam przybycia komisji.



Kto to był ten Orfyreus? — jakie było jego „Perpetuum mobile”? O tem dowiadujemy się z dzieła dr. Wiljama Kenrika wydanego w r. 1770, zawierającego sprawozdanie o automacie czyli „perpetuum mobile” niemieckiego mechanika z krótkim ryssem biograficznym wynalazcy. Orfyreus sporządził machinę na życzenie Augusta II. i wedle orzeczenia wyż wspomnianej komisji, miała ona być istotnem „perpetuum mobile”.

Wynalazca wprowadził ją w ruch dwoma pałkami, poczem w stałym szybkim obrocie podnosiła ona 70 funtów na wysokość 8 łokci w górę a następnie w dół.

Landgraf z Hessen - Kassel, powołał Orfyreusa do siebie i polecił mu wykonanie takiej machiny, spodziewał się, że będzie nader użyteczna dla celów fabrycznych. Orfyreus wykończył swe dzieło i jak świadczy urzędowe pismo — koło obracało się nieustannie przez dwa miesiące dniem i nocą w pokoju szczelnie zamkniętym i strzeżonym.

Cała ta historia wydawałaby się dość nieprawdopodobna, gdyby nie autentyczny list M. S. Gravesante do słynnego Sir Isaaca Newtona, opisujący próbę tego koła i spostrzeżenia uczonego.

Pisze on, iż książę wezwał go do zbadania tej machiny, podając następujący jej opis:

„Wnętrze wynalazca nie dozwalał ogładać, obawiając się zdradzenia tajemnicy.

Zewnętrznie jest to wydrążone koło właściwie rodzaj bębna o średnicy 12 stóp o grubości 14 cali. Jest bardzo lekkie, gdyż składa się z skrzyżowanych kilku części drewnianych. Całość tego bębna powleczone jest grubym płótnem w ten sposób, iż wnętrze ma zupełnie zakryte. Przez środek tego koła, czyli bębna, przechodzi oś o średnicy 6 cali, po obu stronach na trzy czwarte cala zakończona żelaznymi nasadami. Badałem tę oś i przyszedłem do przekonania, że obrót jej nie jest spowodowany jakkolwiek zewnętrzną przyczyną. Gdy z lekka wprawilem koło w ruch zatrzymało się natychmiast po usunięciu ręki. Jeśli jednak wprawilem je w ruch szybszy, potrzebowałem do zatrzymania użyć znacznego wysiłku. Po dwóch lub trzech obrotach, koło dochodziło do właściwej szybkości, wirując w jednej minucie 25-26 razy.

Niedawno w jednym z pokoi zamkowych, którego drzwi i okna były szczelnie zamknięte i opieczetowane, by możliwość oszustwa była wykluczona, koło to obracało się trwale przez dwa miesiące.

Co się stało z tem tajemniczym kołem? — niewiadomo!

W tymże czasie wzbudziło powszechne zainteresowanie admiennie „perpetuum mobile” skonstruowane przez markiza Worcestera.

Markiz Worcester potomek starożytnego rodu, człowiek niezwykłych zdolności i szlachetnego charakteru, jak pisze o nim kronikarz — zasługiwał zupełnie na wiarę i wszelka myśl, iż koło jego polegało na oszukaństwie, z góry jest wykluczone. Około r. 1748 przedstawił on swe „perpetuum mobile” dworowi króla Karola I, na objaśnienie znajdujemy pod tytułem: „Wykorzystana zmiana środków ciężkości, w książce: „Century of Inventions” (wiek wynalazków) której autorem był markiz Worcester.

Koło miało 14 stóp średnicy i 40 ciężarów, każdy wagi 50 funt.

Poświadczyć może sir William Belfour, wówczas naczelnik Toweru i inni, którzy wszystko widzieli, jak wielkie te ciężary, na górnym obwodzie nie miały przedziej pionowej linii średnicy, póki natychmiast nie znajdowały się na stopę dalej od centra — nim zaś miały linię w dolnej części wiślały już o stopę bliżej.

Z tego racza więc czytelnicy wyrobić sobie dowolny sąd!

Czem było to wrzekomo perpetuum mobile? — jak skonstruowane? — pytamy daremnie!

Już na pierwszy rzut oka poznajemy, że koło to może mieć tylko obrót taki, jaki mu będzie z zewnątrz nadany (tobacz rycinę załączoną).

Przyznając możliwość skonstruowania maszyny poruszającej się i dającej pracę bez równoczesnego wydatkowania pewnej

energii (wewnętrznej lub zewnętrznej) — wyimagamy powiększenia energii z niczego — a to sprzeciwia się zasadniczemu prawu zachowania energii.

Dla idei „perpetuum mobile” nie znajdujemy nigdzie przykładu realnego i nauka wydaje o niej wyrok „niziszczalny”.

Bywali jednak są i będą zawsze marzyciele, odpychający od siebie fakta rzeczywistości, poświęcający nieraz całe życie i mienie na zrealizowanie niedościgłych pomysłów fantazji. I w obecnych czasach ścisłej wiedzy i potęgi techniki, opartej na wspaniałych prawach przyrody, pojawiają się „mgliste pomysły” wynalazców, którzy pomijając lub nie znając niewzruszone prawa fizyki — prawa ruchu, chcą koniecznie zbudować „perpetuum mobile”!

A tyle jest przecie pól praktycznych dla których pomysłowy wynalazek — dający tańszy lub łatwiejszy wyrób — byłby rzecz cenną dla ogółu i dalby wynalazcy korzyść finansową.

W następnych pogadankach podam: „co warto wynaleźć?”

Inż. Edmund Libański.

## Program radiokoncertów na środę dnia 23. lutego 1927.

Warszawa 1111. Godz. 17.15 Koncert. — Godz. 20.30 Koncert wieczorny. — Godz. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej. Lipsk 364.8. Godz. 22.25 Muzyka taneczna. — Berno 441.2. Godz. 20. Wieczór dramatyczny. — Komedja „Przyjaciel męża”. — Monachium 535.7. Godz. 16 Koncert orkiestry muzyka Bartolda. — Wiedeń 517.2. Godz. 21.15 Recytacje na temat karnawału. — Muzyka lekka kapeli Silving. — Berlin 483.9. Godz. 22.30 Muzyka taneczna symfonicznej Jazzorkiestry Formigini. — Hamburg 394.7. Godz. 19.10 Odczyt o historii teatru. — Neapol 333.3. Godz. 21 Koncert symfoniczny. — Praga 348.9. Godz. 12.15 Koncert. Rzym 449. Godz. 17.15 Jazz-band z hotelu Plaza.

36

## Niema więcej kłopotu

z baterjami anodowymi przy aparatach radiowych. Baterja akumulatorowa

**TUDOR**

zapewnia zupełny brak szmerów w odbiorniku przyczem 1 biok 10 Volt o pojemności 1.2 Ampergodzin

kosztuje tylko Złp. 14.50,

stale na składzie **RADIO-KINOFOT**

we Firmie **RADIO-KINOFOT** Lwów, ul. Trzeciego Maja 11a. Tel. 34-26.

## Kronika stryjska.

(Od naszego korespondenta).

**STRYJ**, w którym UPARTA SAMOBOJCZYNI. Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość o samobójstwie 20-letniej Cyli Wohlmutówny, zam. przy ul. Mickiewicza 37. Samobójstwo popełniła ona wśród następujących okoliczności. Około godz. 11 pod jakimś pozorem wysłała służącą. Gdy ta po upływie kilku minut wróciła, spostrzegła, że W. zniknęła z mieszkania, a drzwi, prowadzące na podwórze były otwarte. Przeczując nieszczęście, wybiegła na podwórze, gdzie koło studni spostrzegła sweter i pantofelki. Zaalarmowała sąsiadów, którzy wyścignęli ze studni trupa denatki. Zawezwany telefonicznie lekarz dr. Schützer orzekł, że wszelki ratunek jest wykluczony.

Podnieść należy, że denatka już dwukrotnie usiłowała popełnić samobójstwo, raz w r. 1924 przez skok do tej samej studni, drugi raz w październiku 1926 przez zatracenie się łożyną. W obu wypadkach została uratowana.

**SKRÓCENIE CZASU JAZDY DO PRZEMYSŁA.**

Ze strony rozmaitych sfer dochodzą skargi na to, że jazda ze Stryja do Przemysła via Chyrow trwa 4 i pół godziny, podczas gdy przed wojną jazda na tej przestrzeni trwała tylko 3 godz. W pierwszej linii powodują spóźnienia zbyt długie postoje na stacjach — Drohobycz, Sambor i Chyrow (około 1 g). Te zadługie postoje powodują niepotrzebne straty czasu, a tem samem szkody materialne dla podróżującej publiczności. Jazda np. naokoło tj. via Lwów i Lwów — Przemysł (pośpiesznym) trwa tylko 3 g. jest to jednak połączone z większymi wydatkami, na co niewiele podróżnych może sobie pozwolić. Spodziewać się należy, że dyrekcja kol., której na udogodnieniach dla publiczności zależy, użyje wszystko, by ta anomalia usunąć.

**Z KRONIKI TEATRALNEJ.** „Teatr Premier” pod kierownictwem p. Karola Adwentowicza, odegrał dnia 21 bm. w sali Sokoła wspaniałą komedję Berra i Verneulla: Meeenas Bolbec i jego małż., — która we Lwowie cieszy się wielkiem powodzeniem.

## Zapiski.

„ROMANTYCZNE POMYSŁY” Janiny Lasockiej wyszły nakładem Biblioteki Dzieł wyborowych. Ozdobione subtelną psychologią kobiecej duszy i opromienione słońcem miłości, dają obraz beletrystyczny, pełen bezpośredniości barw i uczuć. Książka ta potrafi rozbudzić zainteresowanie czytelnika i utrzymać je zwycięsko do końca.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASROWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

# OGŁOSZENIA

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka  
**Dr. FELIKS HAHN** 422  
LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 834.  
Prześwietlanie Roentgenem.

Dentysta **Dr. Z. RENNER**  
pl. Unji Brzeskiej 1. Leczenie lampą „Sollux”.  
Dla sfer urzędniczych i robotnicz. ceny zniżone.  
417

LEKARZ CHOROBY NERWOWYCH  
**Dr. Edward GRIFFEL**

Sekundariusz. Powsz. Szpit. we Lwowie, ordynuje od 8-5. Lwów, ulien Piekarska 3. 13537

**Dr. M. FEURING** ordyn. w chorob. wewn. od 2 do 5  
Lwów, pl. Smolki 5 (kino Marysieńka).  
Tel. 41-59. — Prześwietlanie Roentgenem. —  
Leczenie Diathermia. 14064

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. I. MUND** b. sekund. szpit. wiedeń.  
i lwowski, ordynuje 8-9  
i 2-6, w niedzielę 9-1. Lwów, ulica Asnyka 1  
(róg ul. Panskiej). Telefon 48-01. 414

LEKARZ-DENTYSTA **Dr. ADELA REIN**  
LWÓW, UL. BEMA 12 653  
ORD. w CHOR. ZĘBÓW I JAMY USTNEJ  
PRACOWNIA DENTYSTYCZNO-TECHNICZNA.

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. A. NADEL**  
ordynuje od 12-6. pl. Halicki 7, nad Kawiarnią  
Centr. Tel. 43-30. Leczenie lampą kwarcową. 12536

14088  
pl. Strzelecki 12a, ul. Grodzkich 11. — Tel. 19-38  
**J. ALTKORN I BRAT, Sp. z o. o. LWÓW**  
z tem przekona, hurtowa wysyłka przez  
każdego zakupu, jednorazowa próba każdego  
szklane do podług w kwadr. op. Najlepsze  
formosowe i 2, 3 i 4 litr. najtwardsze szkło  
patent maszt do obrzasków i lustro i laski  
(pat. R. P. Nr. 11523)  
**JAB**  
Własne wyroby  
zagr. najlepsze  
Naczynia kuchenne

Na raty! bez podwyższenia cen — udziela firma Na raty!  
**M. JUWELES** Lwów — ulica Gródecka 1. 81.  
Polecza towary bławatne, sukienne, jedwabne, galanterje, oraz koldry, kapy, franki i t. p.  
14057

L. M. 21.857-27-1.

# OBWIESZCZENIE.

Magistrat król. stol. m. Lwowa podaje do publicznej wiadomości, że we wtorek dnia 1. marca 1927 o godzinie 10-tej przedpołudniem, odbędzie się na żądanie firmy „Kontynentalna Spółka Transportowo-Komisowa” z ogr. odpowiedzialnością w Krakowie, oddział we Lwowie — publiczna sprzedaż

## 10 balli towarów bawełnianych (9590 metrów).

Powyzsze towary są złożone w Wolnym Domu Składowym we Lwowie, ul. Na Błonie, — gdzie odbędzie się zapowiedziana publiczna sprzedaż.

14060

J. NEUMANN, w. r.

## PIERWSZORZĘDNE

# = NASIONA =

GOSPODARCZE

WARZYWNE

KWIATOWE I LEŚNE

622

poleca w wielkim wyborze **B. HOZAKOWSKI — TORUŃ (Pomorze)** Skład i hodowla nasion, Zakłady ogrodnicze. (Ilustrow. cennik główny wysyłam na żądanie bezpłatnie).

## Samochody „FORD”

ciężarowe 1—2 tonowe 613

sprzedaje „ESHAPÉ” Ska z o. p.

Lwów, ul. Akademicka 1. 15

Tel. 4—69.

## ŻARÓWKI

OSRAMA\* i „PHILIPPSA” 20% taniej niż wszędzie

## „LUMEN”

Lwów 14080

PL. MARJACKI 4.



## HAFTY, PLISY, MEREŻKI I ENDEL

WYKONANIE STARANNE

CENY NAJNIŻSZE.

594

L. Rosen, Plac Halicki 12a, i. p.

## Od 100 kg. począwszy WĘGLA

(rafiowany, górnośląski pierwszorządnej jakości)

DRZEWA (bukowe, rębane na czwórki) K O K S U (wyłącznie „Gotthard”) we workach plombowanych z dostawą do piwnicy lub kuchni DOSTARCZA NAJTANIEJ

H. Rothman, Lwów Janowska 10

TEL. 4—34. 650 TEL. 4—34.

Sądowa Hala Aukcyjna we Lwowie, ul. Sądowa 1. 7, parter. W dniach 24, 25, 26, 28 lutego, 1, 2, 3, 4, 7, 8, 9, 10. marca b. r., zawsze o godz. 9. rano, sprzedane będą: meble, garnitur klubowy, obrazy, dywany, fortepiany, kasy, maszyny do pisania, szycia, serwisy kryształowy, porcelana, towary korzenne, żelazne, ubrania, obuwie, galanterja, srebro, złoto, urządzenie restauracji, książki, przybory fizyczne, strzelby, futra, gramofony, samowar, warsztat stolarski i inne. 652

## Książki naukowe, beletrystyczne i szkolne

zakupuje po najwyższ. cenach Księgarnia i Antykwarnia LEONA BODEKA, Lwów, Ormiańska 3. 631

## Szpetne owłosienie

na rękach i nogach, jak również 25

WĄSY UPAĆ można usunąć natychmiast i bez bólu, dzięki użyciu **ANTARINU i oleju ANTARINOWEGO**. Gwarantowana nieszkodliwość. — Koszt kuracji zł. 9.—. **Dr. Caspary i Ska, Gdańsk, Oddz. 8.**

## Sól na żołądek

Stochmalin, od 30 lat uznany i wypróbowany środek domowy na żołądek przy zgadze, odbijaniu się, ściskaniu, nadmiarze kwasów, nudności, słabem trawieniu. **Duże pudełko 5 zł. Dr. Gebhard & Co. Gdańsk.** 540

## SZWEDZKI - KULLER

dwuręczny, masywny aparat do samomasażu całego ciała, długości 47 centymetrów, skonstruowany mocno z NAJLEPSZEJ GUMY. Aparat ten odmładza, uszczupla bez diety, — usuwa zbyteczny tłuszcz z brzucha, bioder, ramion, przyspiesza krążenie krwi, zapobiega sklerozie. Jednorazowy wydatek na długie lata. Dużo dziękczynnych listów. Cena reklamowa zł. 27.—

## NAILA RĘCZNY GUMOWY APARAT

do samomasażu twarzy, na usunięcie zmarszczek i osiągnięcie ładnej różowej cery. — Aparat wraz z kremem w eleganckim etui zł. 16. **Dom Handlowy „Labor” Bydgoszcz, ul. Gdańska № 131** Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. Na żądanie wysyłamy ilustrowane prospekty. 554



NAJLEPSZY Sanolinowy PUDER DLA DZIECI „DZIDZI” z KOBUTKIEM 591

## GŁÓWNY CENNIK NASION itp.

NA ROK 1927

wysyła na żądanie bezpłatnie **B. HOZAKOWSKI, Toruń (Pomorze), Skład i Hodowla Nasion — Zakłady ogrodnicze.** — Rok założenia 1885. 398

## DOM MEBLOWY znana firma MÜNZER

Rejtana 4 udziela KREDYT na dogodny warunki ratalne. 440

## Poszukujemy dobrze się prezentującego zastępcy

z branży chemiczno-farmaceutycznej do zbierania zamówień i prowadzenia propagandy lekarskiej. — Farmaceutyci mają pierwszeństwo. Oferty z curriculum vitae i referencjami pod „Chemja” do Administracji „Wiek”. — Oferty nieuwzględnione bez odpowiedzi. 13795

## Wolne posady

DZIEWCZYNA do wszystkich potrzebna zaraz — Kuchanowskiego Nr. 139 — sklep. 13996

OGRODNIK — dozorca do mu poszukiwany od 1-go marca. Zgłoszenia osobiste lub odpisy świadectw: Lwów, ul. Lyczakowska 1. 3. Drukarnia. 13896

POSZUKUJE służącej do wszystkiego z gotowaniem od 1 marca. Kochanowskiego 8, drugie piętro — mieszkanie 10. 13893

POSZUKUJE się młodej służącej do wszystkiego, z gotowaniem. Zgłoszenia od 2—3, ul. Dingosza 33 — I. p. u gospodyni. 13931

NAUCZYCIELKA z językiem francuskim i gra na fortepianie potrzebna zaraz na wyjazd do siódmiolatniej dziewczynki. Listy od 2—4, Stocowa, Asnyka Nr. 4. 13929

UCZNIA do nauki poszukuje pierwszorządny zakład dentystyczny Wittmanna, Jagiellońska 11 — II. p. Telef. 38-63. 13967

POSZUKUJE samodzielną pracowniczkę kilimarską. Hoffmann, Starotzgasse — Froehwalden, Słozsko. — Czechoy 13921

DUŻY ZAROBEK UBODCZYNY uzyskać mogą obrót i ustosunkowani panowie i panie przez objęcie zastępstwa poważnego Towarzystwa ubezpieczeń. — Zgłoszenia ul. Stelmarska 22, drugie piętro, drzwi na prawo, kodz. 10 do 13. 13895

POSZUKUJE intol. eleg. pana (panią) podróżującego w celach sprzedaży za gotówkę akwarelowych sztuk. Pierwszeństwo mają z kaucją 1000. Listy pod PEJZAZ do Adm. Wiek. 14852

ZASTĘPSTWO na Malopolekę oddany podróżującemu. Zgłoszenia nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. Fabryka wyrobów cukierkowych B-01 Michotek, Dwernickiego 15 13877

POSZUKUJE do starszej pani towarzyszkę intel. meczki bezdzietnej, wiek 30—40; posiada zaraz do objęcia. Pozostawia fotografie. Adres: Miłna Feldschuh, właścicielka domu Borszeziów. 625

POSZUKUJE wyłączonego przedstawicielstwa poważnej firmy krakowskiej lub zagranicznej. Oferty do „BAR” Toruń, Szeroka 46 pod „149”. 621

AGENTÓW do zbierania zamówień na porcelany — przyjmie Kulezyńska, Tomaszów lubelski”. 625

WOZNIKA do kont ciężarowych natychmiast potrzebny. Zgłoszenia z świadectwami od 4—5, fabryka Blumenfelda, Jakóba Hermanna 21. 14910

POSZUKUJE hafełarki — Kopernika 28, Pomperowa, podwórze, I. p. 13932

FIRMA Kiebs — Patoka, Batorogo 7, — poszukuje agenta na miasto Lwów, do rozsprzedaży miodu pitnego; wprowadzoni mają pierwszeństwo. 14091

POSZUKUJE chłopców do nauki kowalstwa. Zgłoszenia: Lwów, Na Bajki 37 14031

DZIEWCZYNKĘ do nauki przyjmie. Pracownia sukien damskich, Butkowska Chocajczyzna 24. 14049

AGENTÓW, dysponujących mają gotówką poszukuje się do sprzedaży bardzo pokupnego artykułu. Przybylski, Głowińskiego 2 A, parter. 14046

BEZDZIETNE małżeństwo przyjmie natychmiast into da, niezwiązaną, sprytną służącą do wszystkiego, umiętao dobrze gotować. Dobrze świadcząca wymagana. Zgłoszenia ul. Zielona 53, I. piętro, na prawo. — 14044

SŁUŻĄCA do wszystkiego samodzielnie kucharka, bez prania, z rocznymi świadectwami poszukiwana. — Rosmaria, Kosciuszki 3. — 14043.

MODNIARKE jako kłopotowniczkę z małym wkładem przyni do apteki do frantawego wprowadzonego salonu mod w Śródmieściu. Listy pod „Kierowniczkę” do Adm. Wiek. 14057.

PRAKTYKANT z ukończoną szkołą handlową — stenotypista, kablolik, z językiem polskim, ukraińskim i niemieckim, zdolnie przysięgi. Własnoręczne oferty z życiorysem do Adm. Wiek. Nowego pod „Handol”. 14073

CHŁOPCA do restauracji poszukuje. Lyczakowska 21 A. 14061

SŁUŻĄCA do wszystkiego do świadectwami poszukuje. Leona Sapioby 67, — III. p. na lewo. 14095

DZIEWCZYNKĘ na bezpłatną praktykę przyjmie. Kosmco, Mikołaja 7. 14021

POSZUKUJE zdolną, młodą panią izrael. — do handlu delikatesów, ewentualnie z obiadem Kręga haber, Sapioby 27. 14025

POSZUKUJE na wyjazd służącą do dwójki małżeństwa z dziećmi z szyciem. — Zgłoszenia zaraz od 2—4 — Batorogo 9, parter. Domofona. 14030

BIELIENIARKE, nadejca dobrze czyje bieliznę dziecięcą poszukuje. Dorf, ul. Pańska 11. 14032

MANIKURYSTKI bardzo zdolnej przyjmie zaraz. — ANITA, Kosciuszki 6. — 14035

POCZYWA i inebowa — uzdolniona składowa została zaraz przyjęta. Zgłoszenia do świadectwami przedpołudniem albo wieczór od 6—7, w składzie wedlin. Zybikiewicza 51 14039

KUCHARKA, pierwszorządna siła, z dobrimi poconiami, rutynowana, do pensjonatu w Krynicy — poszukiwana. Zgłoszenia: ul. Zybikiewicza 16, I. p. od 2 i pół do 4 i pół. 14039

ZAKŁAD fryzjerski Kobera, Bernsteina 17, poszukuje dobrą siłę w manierre i ondulacji zaraz 14011

POSZUKUJE się podróżujących dla sprzedaży detalicznej” artykułu odzieżowego za wysoką prowizją. Listy pod „Fachowiec” do Adm. Wiek. — 14033

MANIKURYSTKĘ zdolną, możliwie z cndniactwa potrzebna zaraz. Słobieszko 39, Seheraga. 14015

DO WYKONANIA masażu twarzy i nogi, poszukuje rutynowaną masażystkę panie mieszkaniczy w Śródmieściu. Listy do Adm. Wiek. pod „Zmarszczki”. 14037

## LOKALE

POSZUKUJE stajni na 4 do 6 sztuk koni, najchętniej w okolicy ul. Balonowej. Zgłoszenia z przyczynami w firmie E. Kupczyński, Sykstuska 13. — 13046

POSZUKUJE dużego, jasnego, słonecznego pokoju lub dwa dla jednej osoby, ewentualnie z przedpokojem i łazienką, — bez mebli, z koniecznością z meblami. Tytuł w Śródmieściu. Wiadomość z warunkami i adresem pod K.M. Zielona 8. 13925

## Czytajcie „Wiek Nowy”

**KA WYTWORNI** poszukuje jasny lokal, ewent. mieszkanie. Listy pod „Cena przystępna” Adm. Wiek. 14065.

**PRZY AKADEMICKIEJ**, do wynajęcia separowany przytulny mniejszy pokój tylko z całym utrzymaniem dla osobistości do brzo sytuowanej. Akademia 23, II. piętro, — drzwi 4. 14062

**POSZUKUJE** na wspólne mieszkanie Intel. panna — urzędniczkę lub uczenicę. Zgłoszenia u dozorey ul. Jura 8. 14061.

**INŻYNIER** poszukuje 3-4 pokoje z kuchnią i komfortem za 1 lub 2000 w czynszem. Listy pod „10” do Adm. Wiek. 14058

**LOKAL** fabryczny, anchy, widny (okwilonie górne), położony w centrum miasta, nowoczesnie urządzonej (elektryka, wodociągi, telefon, etc.) specjalnie nadający się na warsztaty mechaniczne — ślusarskie a także na fabrykę obrotową i do wszelkich innych celów i do poważnej produkcji, około 423 m. kw. powierzeni, sprzęt tego 2 mieszkania służbowe dla maistrów, 3 pokoje i kuchnia i 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia od 1. kwietnia. — ewentualnie wnosie powyższy lokal jako aport w poważno przedsięwzięciu. Listy do Adm. Wiek. pod „Lokal fabryczny 423” 14056.

**PRZYJME** dwie panienki na mieszkanie z całym utrzymaniem lub bez II. Głęboka 27, st. p. 9097

**MIESZKANIE** pięć dużych pokoi, całkowity komfort w śródmieściu — zamienię na 3-4 pokoje. Zgłoszenia z podaniem nazwiska, miejsca i czasu spotkania do Adm. Wiek. pod „Pięć pokoi”. Pośrednictwo wykluczone. 13848

**ATELIER** malarskie — w spokojnej „kolicy” poszukuje artysta malarski. Listy pod „Frye Kleinmann” do Adm. Wiek. 14057.

**POKÓJ** umiarkowany — śródmieście, odnajmie. Listy pod „Usługa” do Adm. Wiek. 14093.

**Z KLATKI** schodowej elegancko umiarkowany pokój do wypożyczenia wynajm. Piotra i Pawła 3, dozwolona wstępa. 14088.

**POSZUKUJE** 2 lub 3 pokoje z kuchnią za 2-letnim czynszem z góry. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Trzypokojowe”. 13570

**POKÓJ** do wynajęcia. Pl. Jura 6, II. p. na prawo. 13840

**POSZUKUJE** pokoju kawalerskiego zupełnie niebrudnego. Listy do Adm. Wiek. pod „Czerwan”. 13933

**DUŻY** pokój słoneczny niemiarkowany w willi w pobliżu szkoły Kadeckiej do wynajęcia zaraz. Ul. Kosyniorska 18. 14053

**3 LUB 1** pokój z kuchnią poszukuje natychmiast. — Bliskość tranwaju warszaw. Listy pod „Inżynier” do Adm. Wiek. 14052

**ELEGANCKI** słoneczny pokój do wynajęcia zaraz dla dwóch panów z wiktami lub bez. Saged, ulica Sadownicka 22, I. piętro. 14048.

**POSZUKUJE** niemiarkowanego mieszkania z 2-3 pokojami, przytulności, łożni, ki gazowej etc. komfortu, z wchodem z klatki schodowej, blisko śródmieścia, w nowoczesnie budowanej kamienicy. Listy do Adm. Wiek. pod „Garsoniera”. 14033.

**POKÓJ** umiarkowany wygodny — tylko osobny wchód. Listy pod „Czysta” do Adm. Wiek. 14092

**W TRUSKAWCU** do wynajęcia 3 sypialnie i mieszkanie dla lekarza na sezon. Skomorowski, Lwów, ulica Chorażczyzna 27. 14017

**POSZUKUJE** dwa lub jednego pokoju z kuchnią, w dobrej woli umowy. — Listy pod ANITA do Adm. Wiek. 14022.

**MAŁE MIESZKANIE** poszukuje 2-3 pokoje, kuchnia — z komfortem za rocznym czynszem wprost od gospodarza zaraz. Oferty proszę pod „St” do Adm. Wiek. 14028

**POKÓJ** z osobnym wchodem (z użyciem kuchni). Wyspiańskiego 12, parter. Listy pod MARTA Adm. Wiek. 14033.

**DLA STARUSZKI** poszukuje wesołego umiarkowanego pokoju z całym wyposażeniem utrzymaniem i obrotu przy poważniejszej rozprawie lub starszych paniach. Listy pod T. N. do Adm. Wiek. 14034

**POKÓJ** elegancko umiarkowany, spokojnego, poszukuje dr. praw, śródmieście, osobny wchód. Listy pod „Dr. A. 80” do Adm. Wiek. 14041

**POSZUKUJE** pokoju umiarkowanego z wójciem z klatki. Listy do Adm. Wiek. pod „Dwa”. 9003.

**POSZUKUJE** się natychmiast zad wulotnym czynszem mieszkanie słoneczne, najwyżej I. piętro, — najmuje z 2 pokojami i gabinetem z przynależnościami, możliwe w okolicy miejskiego ogrodu. Listy pod „Debo” do Adm. Wiek. 14012

**PAN** znajduje mieszkanie z wiktami lub bez. Wiadomość: Wincentego Pola 8, parter, drzwi 2. 14016

**Posad poszukują**

**CUKIERNIK** zdolny i samodzielną poszukuje posady. Zgłoszenia: SAMBOR, a list. WP. Horbacia — „Dla cukiernika”. 599

**EMERYT** z ukochaną szkołą handlową, piszący biogę na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Posiada znajomość stenografii polskiej, oraz praktykę w zakresie księgowości i korespondencji. Listy do Adm. Wiek. pod „Okaziciela legit. Nr. 3”. 13924

**KAWALER** — władający obcymi językami, mający paszport zagraniczny, w szczególności z osobą potrzebującą opieki. Oferty pod „Longo” do Adm. Wiek. 13930

**KAWALER**, władający obcymi językami poszukuje kierownictwa hotelu lub restauracji. Oferty pod „Pogot” do Adm. Wiek. 13931

**OGRODNIK** czyści i przesadza drzewa owocowe i krzewy, poszukuje posady. Może być na prowincji. Wiadomość u dozorey ul. Szepteli 39. 9096

**MŁODY** dyplomowany pomocnik handlowy poszukuje odpowiedniego zajęcia ewentualnie posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia listowne do Adm. Wiek. pod „JAKIEKOLWIEK” 9097

**GOSPODARZ** rutynowany, lat 24, kawaler, poszukuje posady przejściowej lub stałej. Posada stała tylko na stanowisku kierownika. Oferty pod „Nr. 127” do Adm. Wiek. 651

**POSZUKUJE** sycia bieliźnianego Listy do Adm. Wiek. pod „Teresa”. 14057.

**POSZUKUJE** zajęcia ezaladnik krawiecki w krawcowym mieście. Listy pod „T. K. do Adm. Wiek. 14066

**KUCHARKA GOSPODYNI** Intel. wieku średniego — poszukuje posady w wdowca lub starszego kawalera uczciwego, bardzo oszczędna posiada bardzo dobre światła doctwa, Agnieszka Golaszewska, Przemysł. Wybrzeże Piłsudskiego Nr. 1. 610

**MŁODY**, energiczny, zdolny handlowiec dyplomowy poszukuje jakiegokolwiek posady w dziale czysto kolonialno — korzystnym. Listowne zgłoszenia pod „Dyplomowy” 13558

**BARDOZO** dobra kucharka, lat 43, poszukuje miejsca do kuchni lub do małej rodziny do wazystkiego. Listy pod MARTA Adm. Wiek. 14074.

**DAM 100 DOL.** kaucji, za jakiegokolwiek posade. Listy pod „Zdolny” do Adm. Wiek. 14076.

**GOSPODYNI** młoda — ale poważna, pierwszorzędna kucharka, oszczędna i pracowita, poszukuje miejsca w samodzielnym zarządzie — może być także mała rodzina. Listy do Adm. Wiek. pod „Podłanka”. 14075.

**KUCHARKA** poszukuje posady do samej kuchni. Listy pod ANNA do Adm. Wiek. 9093.

**ZA WYROBIENIE** posady woznego, partera, magazyniera warsztatów magistrackich, ślusarza — dam 200 zł. Zgłoszenia listowne pod „200” do Adm. Wiek. 14037

**OSOBA** zdolna, intel. poszukuje posady kucharki do jednej lub dwu osób. Listopada 14 u dozorey. — 14019.

**UNIEWAŻNIAM** zgubiona książeczkę wojskowa na razwisko Józef Radowicz, wydana przez P. K. U. Lwów. 14020

**NAUKA**  
**STENOGRAFIJ WYUCZA** darmo listownie Redakcja Stenografii Polskiego, — Warszawa, Szczygła 12 478

**KONCES.** Kursa Naukowe „OSWIATA” — przytulny Jeszcze kilku uczniów pilnych i odpowiednio w nauce zaangażowanych na kurs maturalny gimnazjalny, kurs z zakresu 6 i 4 klas gimnazjalnych. Nauki udziela najwybitniejsi profesorowie gimnazjów lwowskich. Zgłoszenia „OSWIATA”, Lwów, Miłkowskiego 11, od 12-1 i od 5-6. Prospekty darmo 537

**WYUCZAM** szybko gry na fortepianie. Łańce, operetki w sześciu miesiącach. Ceny niskie. Akompaniament do śpiewu. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Dyplomowana”. 14093.

**„MATURA”**, Lyczakowska 42, przyjmuje dodatkowe wpisy na 5-cio miesięczny kurs cztero klasowy gimnazjalny jak też na drugie półroczie na maturalny gimnazjalny i sześć klasowy. Od 12-1 i 6-8. 14047

**MATEMATYKI**, przyrody, fizyki, chemii (pomoc) — ogarniamy (matura), — udziela profesor Antoni-go 7, I. piętro, od g. 5-5. 14094.

**WIECZORNE I PORANNE**  
**KURSA KROJU I SZYCIA**  
**KRAWIECZYNY Damskiej i Bielizny**  
oraz **MODNIARSTWA**  
najnowszym systemem amerykań. (czesne 15 zł. mies.)  
**HELENY PIETRASZEWSKIEJ**  
ulica Pańska 14, Instyt. nauk. „Ecole Reforme”.  
Wpisy codziennie od 11-1 przed południem i od 5-7 wieczorem. 576

**INTEL.** 16-letnia siostra poszukuje zajęcia do dzieła lub pomocy pani w gospodarstwie, robotki ręczne, konserwacja, może wychować Listy pod HAJA do Adm. Wiek. 14018

**NAUCZYCIELKA** fortepiano na udział lekcyj po prywatnych conach. Wiadomość: Supińskiego 27, — drzwi 8. Tamże fortentian do ćwiczeń. 14032

**Korespondencje**

**PIJA** 5 ma list — dla Lski. 14092.

**MIETKO** dać znać do Adm. Wiek. pod „Radio”. 14043.

**ZGUBY**

**UNIEWAŻNIAM** książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, SZURA Antoni. 13941

**UNIEWAŻNIAM** zgubiona książeczkę wojskowa na imię Izrael Gartaer, wydana przez P. K. U. Rawa Raska. 13844

**UNIEWAŻNIAM** zgubione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne, wystawio ne przez Kadre Baterji Zapasowej 21 Pułku Artylerji Polowej w Rzeszowie obecnie w Bielsku na imię Józef Stanisław SKRZAT. 13836

**IDAC** ulica Sykstuska — Legionów, zgubiona pugilares zawierający 5 dolarów, 5 zł. i drobne pieniądze. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem: Leona Sannoby 43, II. p. Distelheim. 14066.

**Kupno-Sprzedaz**

**SKLEP** korzenny do sprzedania wraz z towaram — z powodu wyjazdu przy ul. Lyczakowskiej. Listy pod „Korzystnie” do Adm. Wiek. 13975

**ZŁOTO**, srebro, brylanty kupuje po najwyższych cenach Oswald Mandl, ulica Sykstuska 33. 14062

**KAMIENICE** — Rynek — sprzedam Listy dla „Wiadomości” do Adm. Wiek. 13958

**NAJMODNIEJSZE** TORKI damskie polceja nautkiej Rudolf Fluhr, ulica Legionów 21. 618

**FORTEPIAN** krótki sprzedam. Marii Magdaleny 3; II. piętro, mieszkanie 7 13899

**DOMY** dwa, zupełnie wolne, narożne, stajnia, podwórko, duży ogród, park (Sądowa Wisznia) — sprzedam za 1.200 dolarów. Głowickiego 23, lewy parter, Lwów. 14029

**PARCELA** półtora morgowa do parafii budowlanej w Skniłówku koło górska obok Kulparka — do listopada, 10 minut czasu do tramwaju. Wiadomość: Skniówek, — Jan Skarysz. 14042

**FORTEPIAN** tania sprzedam. Potczyńska 7, od 4-6 Pasterski. 13630

**3.000 KOSZUL** składowych wysprzedaje za bezcen — wyłącznie firma Rudolf Fluhr, Legionów 21. 619

**PREZERWATYWY** gumowe i rybne, tużin 4.50. — „Chirurgja”, Jagiellońska Nr. 15. 13886

**PERFUMY**, mydła, wody kwiatoe, pudry francuskie najtaniej sprzedaje firma Rudolf Fluhr, ulica Legionów 21. 617

**PIANINO** do sprzedania Sobieskiego 32, I. piętro. 13873

**DO SPRZEDANIA** 3 kioskiki oszkłone, zupełnie nowe i 1 stragan otwarty. Ogładac: Ceglownia Towarzystwa Teronowego, ulica Grochowska dolna. 13816

**BRZECHOWICE** przy stacji, willa jednopiętrowa — murowana, cała wolna — ogród, stajnia, sprad. Listy pod „Brzechowice” do Adm. Wiek. 13697

**SPRZEDAM** okles maszyn. skl. Sw. Zofji 63. Pnjabki wicz 13775

**KANARKI** rasowe „plewa” jace, sprzedam 14010: — cenne i smaczki do rozplodu Plac Miński 7, — II. piętro, Lipińska, od 3-5. 14082

**PIANINO** Soliera sprzedam. Sobieskiego 4, drzwi Nr. 3. 14073.

**OKAZJA!** Różne kataliki: od 10 groszy począwszy — sprzedam. Lwów, Skarbowska 5, Hożizal. 14085.

**LOKOMOBILE** — pionowe stojąca 2 i pół HP, używana, d-bryta, 50 kg. węgla dziennie, sprzed. 1.500 zł. „Antożen”, Lwów Sapiehy 82. 14083.

**LICYTACJA!** 26 lutego — godz. 9 w sali sądowej — ul. Sądowa, sprzedana będą: fortepian Bosendorfera, meble mahoniowe, dywany perskie, obrazy sławnych malarzy rocznie malowane oraz wiele innych rzeczy. 14072.

**KOŁ DRY** koce, materace, poduszki, przesclerada, poszewki oraz przerabia koldry, materace po 7 zł, w jednym dniu **K. Skibiński** Lwów, Kopernika 4, Szkowrona. 14063

**PIANINO** czarne — oraz radio 4-ro lampowe sprzed. Smutny — Chmielowskiego 5. 14078.

**SZTUCZNE** zęby, słoje — srebra, brylanty, kupuje Wander, Grodecka Nr. 16. 13884

**BRYLANTY, ZŁOTO**, Djamenty, perły, kupuje po najwyższych cenach **D. LWOWSKI**, Jagiellońska 2. 530

**DOM** murowany, sześć ubi kacji na Sęgińców, za 1.100 dolarów sprzed. — Skomorowski, Chorażczyzna 27, Telefon 16-23. 13879

**PIĘKNE** introligatorskie papiery okleikowe (reżen) wyrabia artystyczna introligatornia Krzywickiego, Lwów, Piekarska 1 C. 144

**PASY BRZUSZNE** gumowe do ciąży, p. porodzie, gumowe poręczki i opaski na zylaki — polceja najtaniej: Magazyn Medyczny, Stanisław Baran, Lwów, Akademicka 26. 12319

**GWOZDZIE, ŚRUBY, DRUTY** — poleca **Karol Paszanda** Handel iowarów żelaznych Lwów, UL. PAŃSKA 6.

**FORTEPIAN** krótki — znakomity, sprzedam lub za dopłatą przyjmę pianina. Kopernika 26, parter, oficyjny, Skloniarski. 14098

**FORTEPIAN** z ang. mechanika okazujecie sprzedam. Kopernika 14, II-gie schody, parter, drzwi 8. 14071

**PIŁKA** taśmowa okazujecie do sprzedania Mariasz Grodecka 41, warsztat mechaniczny. 14097

**SPRZEDAM** wille, 4 poseci w. ulne, 500 sążni ogrodu — Zimna wola i mała parcelka przy ul. Kadeckiej. — Wiadomość: Dziwny ślisk 13, sklep „Porcelany”. 14021

**WILLA** 6 pokojowa — kuchni, pełny komfort łazienkowy, telefon, ogród, — przy Potockiego, cała wolna, za osm tysięcy dolarów sprzed. Aloncja FORTUNA, Friedrichów 8, — telefon 34-44. 13994.

**Łańcuszki srebrne od zł. 2.—** **Guterman, Sykstuska 14.**

**PIANINO** niemieckiej firmy do sprzedania. Ul. Sobieskiego 32, I. piętro. 14074.

**Łańcuszki srebrne od zł. 2.—** **Guterman, Sykstuska 14.**

**ZARAZ DO SPRZEDANIA** parcela budowlana — 409 sążni wraz z bujnym polem parterowym 19 metrów długości, nadający się na garage lub fabrykę. Bliska wiadomość — Restauracja, Rynek 17. — 13969

**NA POST!** Każdy kupiec i restaurator się przekonał, że najlepsze śledzia i moskale marynowane można nabyć w „Słone” ul. mie Rattiborn przy ulicy Ruskiej 16; wyrób marynat. 14238.

**REALNOŚĆ** sprzedam na górnym Lyczakowie. Wiadomość: Maczka 6, Stoczek 13940

**FUTRO** damskie z krynkielich łapek nowa, okazujecie sprzedam. Lyczakowska 48, kuśalorz. 14010

**„UNDERWOOD”** oraz inne nawiązki do pisania — sprzedaje Kolesza, ulica Sykstuska 10. 13954.

## ROZMAITE

**KAPITAŁISTA** z wkładem 3 — 10.000 dol., poszukiwany jako spółnik do poważnego wysoko rentownego interesu przemysłowego we Lwowie, doświadczonego oszone nieruchomości i stała klientela. Listy o pełnym nazwiskiem pod „Kapitałista — spółnik” do Adm. Wieku. 14053.

**PANIE**, nie kapujcie taniej! Przez luty przyjmuję od 20 zł. począwszy — festiwny, płaszczo, suknie damskie, szalon krawiecki — Genł Fieck, Blacharska 10 13944

**AKUSZERKA** Lutkowska, przyjmuje panie. Asyka Nr. 6, drzwi 2, parter. — 13014

**AKUSZERKA** Wagnerowa, przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. — 12331

**AKUSZERKA** przyjmuje panie. Józefata 3, parter. — 13284

**KOMCESJA** wodociągowa instalacyjna do wynajęcia. Zgłoszenia: Kurdooskie nr 7, parter, Orzeski. — 14059.

**AKUSZERKA** przyjmuje panie na czas słabości. — Walsowa 3, parter prawy, obok podwórza. — 12350

**POSZUKUJE** pożyczki 500 do 1.000 zł. o handlu na dobry procent. Knoll, ul. Helona 33. — 14068.

**MODNIARSTWO** Intratne odzianie lub w spódnice — przy ul. Akademickiej. — Listy pod „Modniarstwo” do Adm. Wieku. 14039.

## Rekordowe loty.



Na lotnisku w Staaken (Niemcy) odbyły się onegdaj loty o zdobycie rekordów światowych, utrzymywanych dotychczas przez Francuzów. Samolotowi typu Rohrbach-Roland 8 udało się zdobyć rekordy światowe w czasie i szybkości, przy obciążeniu 2.000 kg. Loty odbyły się przy bardzo burzliwym wietrze i przy deszczu. Przeszkadzała również mgła, zasłaniająca lotnikom horyzont i nie pozwalająca im nie dojrzeć poza 500 metrów odległości.

**TOLEDO** nie wyciągasz haftuje. Sokółowska, ul. Lyczakowska 13, obok podwórza. — 14069

**STROJENIE** i naprawę fortepianów przyjmuje — Artur Smatun, Chmielowskiego 3, Telefon 15-99. — 14079.

**POSZUKUJE** arkusz graficzny do odziania na dobrych warunkach. Kioski ul. Sw. Marcina Nr. 20. — 14034

**ZDOLNA** krawczyńka, eleganczko wykonuje suknie i t. p. po domach; wyjeżdża na prowincję. Zgłoszenia: Dresler, Mielkiewicza 14, II. p. — 14084

**PANIE!** Już nadeszły najnowocześniejsze formy kapeluszy damskich na sezon letni. Kapelusze rozmaitych gatunków przerabiamy na najmodniejsze fasony jedyną w Polsce wedle najnowszych wymogów techniki urządzonej fabryka kapeluszy Rudolfa Neuwelta — Balonowa 3. Wzory w skłódnicach: pl. Marjański 8, — Kazimierzowska 25. Krawkowska 25, Gródecka 72. — 641

**PRZEPISYWANIE** na maszynie skryptów, podaje prace naukowe, przyjmuję po cenach przystępnych. Ul. Andrzeja Gołaba 1, 3, parter, drzwi na lewo. Od godz. 12—2. — 13911

## Matrzenstwa

**CHCESZ SZYBKO** i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Administracji „Matrymonijów”. Warszawa, ul. Noworadzka 35. Warunki przystępne — wybór obywateli. — 854

## PISTOLET Straszak Nr. 2.

Ostatnia nowość  
**KOŁOSALNY**  
WYSTRZAŁ. 571



Wygodny, płaski, długości 11 cm. Najlepsza obrona od napadów, na wycieczkach, do rowerów, do samochodów, do farmarek, obrona od złodziei, domów podmiejskich, dla nocnych stróży, starter, dla klubów lekkoolet. Cena z przesyłką Zł. 12—, naboji 50 sztuk Zł. 5—, futerał Zł. 250, ołowia 50 gr. Pozwolenie niepotrzebne. Kupujemy używane dubeltówki i zamieniamy, reperujemy. Porady jak należy poprawić strzał strutowy. Na odpowiedź 20 gr. znaczek. Adres wysłać i zachować. Przy zamówieniu pół zadatku. Cenniki broni i sportu bezpłatnie. Firma znana od 1908 r.

„**HERKULANUM**” Składnica broni palnej, artykuł sport. i harcersk. T. Falkowskiego, Warszawa, ul. Emilji Piłater Nr. 20 503

Setki pierwszorzęd. firm wystawiają  
na 12. Wiedeńskich  
Targach Międzynarodow.  
13—19 marca 1927 r.

najnowsze i najładniejsze wytwory

## Wiedeńskiej Mody

Ubiory męskie i damskie, bieliznę, wyroby dziane i pończosznice, galanterię, kapelusze, parasole, obuwie.

**WYROBY CODZIENNEGO UŻYTKU**,  
pierwszorzęd. gatunku i luksusowe.

**WIEDEŃSKI SALON MODNYCH FUTER.**

Ceny bezkonkurencyjne, niedościgniony wybór. — Znaczna niżka kosztów przejazdu kolejami krajowymi i zagranicznymi, na Dunaju i komunikacją powietrzną.

Legitymacje wydaje za cenę Zł. 7

**WIENER-MESSE A. G. Wien VII.**

jak również honorowi przedstawiciele we Lwowie: Austriacki Konsulat, ul. Pełczyńska 35,

„ radca handl. Oskar Fabian,

„ ul. Legionów 5,

„ Polskie Biuro Podroży „Orbis”

„ Sp. z o. o., Jagiellońska 20-22,

„ Tow. Akc. dla Międzynarodowego Transportu, Schenker

& Co, ul. Trzeciego Maja 5.

472

## Woda do ust Dra Straskiego

dezynfekcjonuje jamę ustną i konserwuje zęby. — Wyrób i skład w aptece **BEISERA**, Lwów, Legionów 23. 299

## DROBNE OGŁOSZENIA

we „WIEKU NOWYM” kosztują:

jedno słowo . . . . .	8 gr.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż” . . . . .	10 „
„ „ „ „Matrymonialne” lub „Koresp. prywatna” . . . . .	15 „
„ „ „ „Posad poszukują” . . . . .	4 „

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie. Należyłość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dewodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wieku Nowego”, Lwów, Szkoła 4.

**Ericsson**

Polska Akcyjna Spółka Elektryczna  
Warszawa --- Al. Ujazdowskie 47.  
Łódź --- Ul. Piotrkowska 79.

Najlepsze APARATY DETEKTOROWE  
Najlepsze SŁUCHAWKI  
Kondensatory --- Transformatory.

NA RATY. NA RATY.

**Czas odnowić przedpłatę!**

Łóżka kuchenne od zł. 12	
„ polowe „ „ 33	
„ z mater. „ „ 40	
„ siatkowe „ „ 40	
„ dzieciinne „ „ 5	
„ unywalnie „ „ 24	
wieszadło stojak „ „ 45	
kanapki tapicerow. „ „ 45	
foteliki „ „ 45	

poleca:  
**Wytwórnia T. ZAKSA**  
Lwów 71  
**Łyczakowska 132**  
obok ost. przyst. tramw.